

SŁOWKO

WILNO, Niedziela 28 maja 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

FRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIE — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 MIORY — Ejdelman.
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODZK — Kiosk St. Michalskiego.
 N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowlin.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nauz.
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
 SZARAKOWSZCZYŻA — M. Mindel, skład apte. my.
 WOLOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

KONFERENCJA OBŁUDY Narady rozbrojeniowej w Genewie TELEGRAMY

PRZYJĘCI PRZEZ P. PREZYDENTA

Meble na tej scenie są z epoki Ludwika Filipa. Rodzina schodzi się i płacze. Umarł wszystkim daleki, przez wszystkich nieubliwany wujaszek, czy stryjaszek. Płacz wszystkim jest ucyony, wszyscy naprawdę się cieszą. Drobnym jakimś szczegółem gotów lada chwila zerwać wszystkim maski obłudne z twarzy. Ale publiczność w teatrze nie potrzebuje nawet tego szczegółu, tej kropki nad i. Publiczność orientuje się, że ten płacz i żal, to tylko rytuał niezbędny, konieczny do zachowania przy tej formie wzbogacenia się.

Na obraz i podobieństwo takiej komedii o obłudnej rodzinie, która zawodzi i głośno gada o żalu i życiu zagrobem, a myśli której są absorbowane przez życie najdobitniej przedgrobowe, przez uciechy, które sobie wszyscy obiecują z powodu szczęśliwego spadku — na obraz i podobieństwo takiej starożytnej komedii odbywa się obecnie konferencja rozbrojeniowa w Genewie. Rozbroić się, aby zapewnić pokój — w ten truzim nikt nie wierzy. Równie logiczny byłby projekt skasowania policji i żandarmerji w celu wypienienia bandytyzmu. Hasło rozbrojenia się jest jednym więcej hasłem, dążącym do uzależnienia narodów i państw mniejszych od narodów i państw większych.

Polityka byłaby rzeczą o wiele łatwiejszą, gdyby można było grupy państw rozszepcać na wyraźne obozy. Tak jednak nie jest. Oczywiście bardzo często Anglia reprezentuje Europę, solidaryzując się z państwami Europy przeciwko Stanom Zjednoczonym. W tych chwilach może się wydawać, że jednak ta nowożytna Grecja skłócających państw, którą jest Europa dzisiejsza, obroni się temu nowoczesnemu Rzymowi, którym jest imperjum amerykańskie. Ale czasami Anglia występuje bardziej w charakterze państwa morskiego, niż państwa europejskiego. I wtedy dwie najpotężniejsze floty morskie: Stanów Zjedn. i angielska zabierają się do rozbrajania armij lądowych. Trochę tak jest w tej chwili.

Hasło rozbrojenia w danej chwili jest niczem innym, jak wielką ofensywą Stanów Zjednoczonych, której celem ostatecznym jest opanowanie kompletne stosunków politycznych w Europie, jest objęcie dyktando nad sprawami europejskimi. Ameryka chce być sędzią, jakkolwiek chce, aby koszty tych sądów opłać sama Europa. Projekt p. Normana Davisa, wypowiedziany w dniu 22 maja, był pod tym względem tak szczyry, że graniczył z cynizmem. Ameryka zaprasza się do kontroli nad rozbrojeniem, do decydowania, kto jest napastnikiem, lecz zgóry usuwa się od udziału w wystąpieniach przeciwko napastnikowi. Europa nie będzie kontrolowała floty Stanów Zjedn., natomiast Stany Zjednoczone będą liczyć konie europejskiej kawalerji, wymierzać długość luf europejskich armat, ważyć europejskie tanki.

Jeden z naszych Sejmów nazwał się w Genewie należy nazwać konferencją obłudy.

Ci, którzy najwięcej chcą się ubrajać, najwięcej wołają o rozbrojeniu. Narod, który propaguje otwarcie hasła militarystyczne, który rozpoczął wewnątrz niesłychanie intensywną propagandę kultu wojskowego sztabu, naród niemiecki stawia w Genewie możliwe pacyfistyczne wnioski, jak najdalej idące propozycje powszechnego rozbrojenia. Miliony Niemców entuzjastycznie się codziennie do portretu bar. Richthoffena, który zrzucił 72 samoloty nieprzyjacielskie — tutaj w Genewie Niemcy żądają zniesienia wogóle lotnictwa wojennego.

Wszystko się toczy dokoła tego, jak dojdzie do równoprawnienia w zbrojeniu. „Nie ubrajać Niemców, lecz rozbroić się samemu” — wołają faryzeusze pacyfizmu. To znaczy, myślą sobie poeichu, że nasze floty pozostaną tak samo potężne, jak dotąd, a wojsk innych i tak nie mamy, podczas gdy Niemcy będą miały to, co mają, a Francja się rozbroi — innemi

słowy, te haselka humanitarne zmieniają ogólny stosunek sił na naszą korzyść. I nawet takie nadzieje są zakłamane. Bo nikt naprawdę nie wierzy, aby Francja zgodziła się na jakiegokolwiek rozbrojenia, aby mogła wykonać nawet te plany, które jej własni ministrowie wysuwają. Nikt też nie wierzy, aby Niemcy zgodzili się na zaniechanie dążenia do uzbrojenia się. Każdy rozumie wreszcie, że Polska musi posiadać wielką armję i że nasz budżet wojskowy jest raczej za mały, niż za duży. Trzeba przecież pamiętać, że niema nic bardziej nieludzkiego i antydemokratycznego, jak oszczędny budżet wojskowy podczas pokoju. Za braku w technicznym przygotowaniu wojny płaci się podczas wojny krowią ludzką. Przeliczyć oszczędności, robione na budżecie wojskowym, na te tonny żywej krwi ludzkiej, które podczas wojny trzeba oddać, jeśli się niema dostatecznego technicznego przygotowania, a będziecie się mniej rozczulić małymi budżetami wojskowymi.

Te hasła rozbrojeniowe są wymianą gróźb szantażowych, czemś w rodzaju tych żetonów, którymi się gra w Kasynach, a które się wymienia przy wyjściu na prawdziwe pieniądze. Doprawdy, najmniej mają one coś wspólnego z humanitarną swoją treścią. Owszem, kiedys humanitaryzm miał wpływ na konferencje międzynarodowe. Niewątpliwie w konferencjach w sprawie Czerwonego Krzyża z 1864 r. i nawet, kto wie, może w hasłach pokojowych konferencjach był obecny ten anioł miłości bliźniego, któremu chodziło o ludzi rannych i zabijanych na wojnie. Ale niema go na konferencji dzisiejszej.

Dążenie, aby przez hasła rozbrojenia wzmocnić wpływ Ameryki na stosunki wewnętrzne i europejskie, aby wzmocnić także głos arbitra angielskiego, jest zbyt widoczne. I dążenie to musi w logicznej konsekwencji doprowadzić do prób porozumienia pomiędzy tymi którymi skazuje się na opiekę i kontrolę. Myślę o Niemcach i Francji.

Jak się u nas mówi „pokojowe porozumienie z Niemcami” — to zaraz wszyscy mówią: „aha, przeciwnik Francji”. Jakoś organicznie niezgodna jest polska myśl polityczna pojmować zbliżenia do Niemiec inaczej, jako oddalenia od Francji. Tak rozumiemy po ośmiu latach po Locarno! Naprawdę jednak wspólnota interesów niemiecko - francuskich była zawsze wielka, istniała zresztą i przed wojną, ale zakończenie wojny i całkiem nowe stosunki na świecie wyolbrzymiły te wszystkie czynniki, które tworzyły wspólnotę interesów francusko - niemieckich. Nasze kłótnie z Niemcami nie zbliżały nas w latach ostatnich do Francji, a były powodem odchylenia się coraz więcej polityki polskiej od polityki francuskiej. Dyplomacja francuska chętnie bowiem wdziała Polskę skłóconą z Niemcami, bo to sprawowało, że ten jej polski sojusznik był skrepowany, był oddany poniekąd na jej łaskę i niełaskę, wreszcie swoim skłóceniem się uzupełniał doskonale pokojowy ton, którym polityka francuska do Berlina się zwracała. Wszystkie te zalety jednak miały swoją granicę, a mianowicie wojny, wojny prawdziwej pomiędzy Niemcami, a Polską Francja nie chce za nic na świecie. Polskie zbliżenie się do Niemiec, to tylko udział Polski w skutkach dobroczynnych tego, do czego tak wiele czynników w Europie popycha Francję i Niemcy, a mianowicie do porozumienia się i współpracy. Cał.

Konfiskata mienia komunistów w Niemczech

BERLIN PAT. — Na wczorajszym kilkunastu posiedzeniu gabinet Rzeszy uchwalili między innymi ustawę o konfiskacie całego mienia komunistów. Postanowienie to oparto się na art. 40 kodeksu karnego, przewidującym konfiskatę w wypadku zbrodni, co rozciąga się również i na zbrodnię zdrady stanu. — Wobec tego, że działalność komunistów traktowana jest jako zbrodnia zdrady stanu — głosi komunikat urzędowy — przeprowadzona również zostaje ogólna konfiskata całego mienia komunistów.

GENEWA PAT. — Komisja główna konferencji rozbrojeniowej kontynuowała dzisiaj na dwu posiedzeniach pierwsze czytanie projektu brytyjskiego, rozpatrującego rozdział, dotyczący zbrojeń powietrznych. Podczas, gdy projekt brytyjski przewidywał ograniczenie jakości i ilości samolotów i zakaz bombardowania powietrznego, delegacja niemiecka, węgierska i austriacka zgłosiły żądanie, ażeby lotnictwo wojskowe zostało całkowicie zniesione.

Delegat francuski dał wyraz gotowości Francji do ustępstw w tej dziedzinie. Francja gotowa jest zgodzić się na redukcję ilościową i jakościową, według koncepcji planu brytyjskiego, pod warunkiem umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego, albo przynajmniej ściślej i stać tej jego kontroli.

Delegat polski minister Raczyński wypowiedział się za absolutnym zakazem bombardowania powietrznego, jak również za zakazem wszelkich przygotowań

Redukcja długów amerykańskich

LONDYN PAT. — Prasa londyńska w depeszach z Waszyngtonu żywo komentuje wesele posunięcie prezydenta Roosevelta, utrwalające wycofanie się Ameryki ze złotego parytetu.

Wniośnienie przez senatora demokratycznego i prezesa komisji finansowej na zlecenie Roosevelta projektu ustawy, na mocy której Senat legalizuje skreślenie złotej klauzuli we wszystkich umowach, zawieranych w Ameryce i przez Amerykę oznacza ni mniej ni więcej, że wszystkie długie wojenne i inne należne Ameryce będą mogły być spłacane w dolarach według kursów, a nie według parytetu złotego. Stanowi to już redukcję długów o 15 proc. Wiadomości o zamiarze skreślenia złotej klauzuli powitane zostały na Wall Street entuzjastycznie i w rezultacie rozpoczęła się hausa na rynku akcyjnym oraz podniosły się ceny surowców. Decyzja rządu amerykańskiego jest tem bardziej zmienniama, że Federal Reserve Bank nagromadził ostatnio wielkie zapasy złota, doprowadzając je do wysokości 700 milionów funtów złotych.

Powysze decyzje wywołują w prasie angielskiej duże zainteresowanie. W związku z ostatnimi posunięciami wydaje się wątpliwym, aby prezydent Roosevelt skreślił raty długów, przypadające na 15 czerwca lub aby udzielił chociażby czasowe moratorium. Raczej oczekiwać można, że raty długów wojennych zostaną w terminie uiszczone w papierowych dolarach.

„New York Times” uważa, że zniesienie klauzuli złotej obejmie zobowiązania, których ogólna suma przewyższa 100 miliardów dolarów.

KOMPROMITACJA POLITYKÓW AMERYKANSKICH

PARYŻ PAT. — Z Nowego Yorku donoszą, że śledztwo w sprawie działalności banku Morgana może mieć konsekwencje polityczne. Dzienniki amerykańskie twierdzą, że w związku z rewelacjami komisji senackiej mogą nastąpić pewne zmiany na stanowiskach w najbliższym otoczeniu prezydenta Roosevelta.

FRANCUZI, PŁACIE AMERYCE!

PARYŻ PAT. — Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt w rozmowie z dziennikarzami amerykańskimi oświadczył, że rząd francuski, niezależnie od rokowań w sprawie długów wojennych w stosunku do Stanów Zjednoczonych, będzie musiał bezwzględnie spłacić ratę z 15 grudnia ub. roku.

WYBORY POPRZEDNIE

Wybory obecne do Sejmu gdąńskiego są piątymi z rzędu wyborami w wolnym miesiącu. Ostatnie wybory odbyły się 16 listopada 1930 roku. Dały one wynik następujący: Ogółem uprawnionych do głosowania było 222.566 osób, oddano 197.871 ważnych głosów czyli frekwencja wyborcza wynosiła 89 proc. Głosy rozdzieliły się w sposób następujący: socjal demokracji — 50 tysięcy; centrum katolickie — 30 tysięcy; narodowi socjaliści — 32 tysięcy; niemiecko - narodowi — 25 tysięcy;

LISTA KANDYDATÓW I TECHNIKA WYBORÓW

Do wyborów niedzielnych wystawionych jest 9 list kandydatów, z których dwie są zblokowane z innymi, a mianowicie Polacy (listy 8 i 9) oraz narodowi socjaliści z Zakonem Młodości (listy 1 i 7). Podczas poprzednich wyborów było 17 komunistów. Obecnie wycofali się zupełnie drobne stronnictwa mieszczańskie i urzędnicze, opowiadające się zgóry za hitlerowcami. W wyborach w listopadzie 1930 roku brało udział około 197.000 osób, — przyczem dla zdobycia jednego mandatu potrzeba było około 2 tysięcy głosów.

Obecnie liczba uprawnionych do głosowania przewyższa nieco 200 tysięcy, a ponieważ zainteresowanie wyborami jest większe, przypuszczalnie należy, że ilość głosów wymaganych dla zdobycia jednego mandatu będzie nieco wyższa. W niedzielę wybory rozpoczyna się o godz. 9 rano i trwać będą do 18-iej. Pierwszych rezultatów głosowania spodziewać się można, poczynając od godziny 10 wiecz. Senat — jak twierdzi — przedsięwzię wszelkie środki

do tego bombardowania. Na wypadek naruszenia postanowień konwencji winny być przewidziane sankcje. Minister Raczyński przypomniał także, że Polska za wszelką cenę popiera ideę umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego i utworzenia policji lotniczej. Sama kontrola w dziedzinie lotnictwa jest niewystarczająca. Za umiędzynarodowieniem lotnictwa cywilnego wypowiedzieli się także delegaci Hiszpanji, Szwecji i Małej Ententy. Delegat sowiecki skrytykował bardzo do wicpnie artykuł projektu brytyjskiego, że zwalający, pomimo zakazu ogólnego bombardowania powietrznego na użycie bomb bombardowania powietrznego dla celów policyjnych w podległych okolicach. Delegat sowiecki podkreślił niejasność pojęcia geograficznego „odległe okolice” i oświadczył, że trzeba by sprzeciwować, jak kie narody będą miały przewagę otrzymywania prezentów w formie bomb zrzuconych z samolotów.

Szereg innych delegatów z reprezentantem Stanów Zjednoczonych na czele wypowiedział się także za absolutnym zakazem bombardowania powietrznego i usunięciem wyjątku, przewidzianego w planie angielskim. Delegat brytyjski bronił swego projektu, oświadczając, że administrowanie pewnych terytoriów poza Europą wymaga powietrznego operacji policyjnych. Podobne stanowisko zajął delegat Iraku, oświadczając, że rząd jego nie może się wyrzec możliwości użycia bombardowania powietrznego na własnym terytorjum. Ogółem można stwierdzić, że podobnie jak dyskusja nad innymi częściami, tak samo i dyskusja nad zbrojeniem powietrznym nie posunęła po ważnie naprzód prac komisji głównej.

ROZBROJENIE NA LĄDZIE, — NIE NA MÓRZU

PARYŻ PAT. — Z konferencji rozbrojeniowej w Genewie nadeszły do prasy informacje pesymistyczne.

Anglia i Ameryka dążą do ominięcia sprawy zbrojeń morskich i przesunięcia punktu ciężkości obrad na zagadnienie zbrojeń lądowych.

W kołach genewskich zapanowało przekonanie, że nic nowego się nie stanie do dnia 12 czerwca t. j. do dnia otwarcia wszechświatowej konferencji ekonomicznej.

Anglia i Ameryka rozpoczęły na temat zbrojeń morskich rozmowy, które mogą potrwać dłuższy czas. Sprawa ta może zatrzymać dalszy bieg obrad konferencji rozbrojeniowej.

PRESJA AMERYKI NA EUROPE

PARYŻ PAT. — Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt odbył rozmowę telefoniczną z sir Johnem Simonem.

W rozmowie tej prezydent Roosevelt dał wyraz swemu zaniepokojeniu w związku z obecnym stanem rzeczy na konferencji rozbrojeniowej i oświadczył, że w razie rozbitcia się konferencji Stany Zjednoczone ogłoszą całkowite desinteressement w stosunku do spraw europejskich.

Prezydent radził ponadto Simonowi, by dla posunięcia spraw na konferencji, Anglia złożyła analogiczne oświadczenie.

DZIS WYBORY W GDAŃSKU

Hitlerowcy zwyciężą napewno

GDĄSK PAT. — Kampanję wyborczą w Gdańsku uważać należy za zwycięzczą — w sobotę — za zakończoną. Zwłaszcza uwagę dysproporcji między natężeniem kampanji wyborczej, prowadzonej przez hitlerowców i inne stronnictwa. Kampanja wyborcza hitlerowców prowadzona była z olbrzymim rozmachem i z wielkim nakładem środków finansowych. Inne stronnictwa prowadziły akcję wyborczą w znacznie skromniejszych rozmiarach. Charakterystyczną ilustracją rozmachu wyborczego hitlerowców jest urządzenie przez nich olbrzymiej ilości wieców. W sobotę odbyło się 76 zebran hitlerowskich na całym terytorjum gdańskim. Rozrzucono poza to wielką ilość ulotek, rozwieszono chorągwie i nalepiono plakaty wyborcze na oknach mieszkań prywatnych. Znacząca ilość specjalnie udekorowanych samochodów krążyła po mieście. Postawione przy lożach wyborczych głośniki gromadziły dokoła słuchaczy. Przed wieczerem latany nad miastem aeroplany z odznakami hitlerowskimi, rozrzucając ulotki wyborcze. Poza działaczami miejscowymi brali czynny udział w akcji wyborczej działacze hitlerowcy, przybyli specjalnie do Gdańska. Np. w ciągu ostatnich dni przybył i niedługo wrócić zamierzał na zebraniach ksiądz August Wilhelm, syn byłego cesarza Wilhelma. Ostatni raz przemówił w sobotę wieczorem na wiecu hitlerowskim w Sopocie. W akcji wyborczej słabą przeciwwagę znajdowali hitlerowcy jedynie ze strony niemiecko - narodowych. Wszystkie inne stronnictwa prowadziły kampanję bardzo słabo: socjaliści — z powodu wielkich trudności materialnych, i wywierania na nich nacisku przez hitlerowców i przez Senat, zaś komunisty — pozbawieni jeszcze i z powodu osadzenia w więzieniu przywódcy Plenkowskiego.

ki, aby na wyborców nie wywierane były żadne presje, wzmocnił policję i zorganizował straż obywatelską, rzucający hitlerowskę wzywają swoich członków do zachowania dyscypliny.

WYBORY POPRZEDNIE

Wybory obecne do Sejmu gdąńskiego są piątymi z rzędu wyborami w wolnym miesiącu. Ostatnie wybory odbyły się 16 listopada 1930 roku. Dały one wynik następujący: Ogółem uprawnionych do głosowania było 222.566 osób, oddano 197.871 ważnych głosów czyli frekwencja wyborcza wynosiła 89 proc. Głosy rozdzieliły się w sposób następujący: socjal demokracji — 50 tysięcy; centrum katolickie — 30 tysięcy; narodowi socjaliści — 32 tysięcy; niemiecko - narodowi — 25 tysięcy;

Antyniemiecka polityka rządu Dolfussa

BERLIN PAT. W odpowiedzi na zarządzenie rządu austriackiego, skierowane przeciwko narodowym socjalistom, rząd Rzeszy uchwalil wprowadzić dla obywateli niemieckich z dniem 1 czerwca przymusową wzywanią paszportów na wjazd do Austriji. Opłata za wize wynosi tysiąc marek od osoby. Ulgi, przewidziane są jedynie dla osób, wyjeżdżających w sprawach handlowych oraz w małym ruchu granicznym. Turystom żadne ulgi nie będą przysługiwac.

Zarządzenie to wywołało w Berlinie niezwyczajne silne wrazenie. Ogólnie wskazuje się na wyjątkowo ostry charakter represyj rządu Rzeszy, które — zdaniem prasy — spowodować muszą w praktyce nieuchronnie całkowite zamknięcie granic niemieckich dla komunikacji z Austrią.

W wiedeńskich kołach rządowych wywołało rozporządzenie rządu niemieckiego silne wzbuzzenie. Uważają one zarządzenie powyższe za akt polityczny, mający na celu wymuszenie od Austrii uległości wobec polityki niemieckiej.

DEBATA NAD SYTUACJĄ ŻYDÓW ŚLĄSKICH

ODROZCZONA DO PONIEDZIAŁKU

GENEWA PAT. — Wyznaczona na dziś debata nad sprawą sytuacji żydów w Niemciece na podstawie petycji Bernheima z Górnośląskiego niemieckiego nie doszła do skutku, gdyż wczorajnym wieczorem delegacja niemiecka otrzymała z Berlina — jak się zdaje bezpośrednio od kanclerza Hitlera — instrukcję odrzucenia raportu przygotowanego przez reprezentanta Irlandji w charakterze sprawozdawcy.

Według krążących pogłosek, rząd niemiecki polecił delegacji, ażeby dążyła do tego, by Ra da Ligi ograniczyła się do przyjęcia do wiadomości wczorajszej deklaracji von Kellera, u-siłując przedstawić sprawę tak, że naruszenie zobowiązań międzynarodowych Niemiec nastąpiło nie dzięki samemu prawodawstwu niemieckiemu, lecz dzięki fałszywej jego interpretacji przez organa podległe.

Celem uzyskania czasu dla dalszych rokowań z delegacją niemiecką sprawozdawca pro-sił Radę o odroczenie sprawy do poniedziałku, Paul - Boncour, który dziś wyjeżdża do Genewy, zapowiedział, że wróci w poniedziałek celem uczestniczenia w debacie, która się wywiąże nad raportem reprezentanta Irlandji, a która zapowiada się bardzo interesująca.

DEBATA NAD SYTUACJĄ ŻYDÓW ŚLĄSKICH

ODROZCZONA DO PONIEDZIAŁKU

GENEWA PAT. — Wyznaczona na dziś debata nad sprawą sytuacji żydów w Niemciece na podstawie petycji Bernheima z Górnośląskiego niemieckiego nie doszła do skutku, gdyż wczorajnym wieczorem delegacja niemiecka otrzymała z Berlina — jak się zdaje bezpośrednio od kanclerza Hitlera — instrukcję odrzucenia raportu przygotowanego przez reprezentanta Irlandji w charakterze sprawozdawcy.

Według krążących pogłosek, rząd niemiecki polecił delegacji, ażeby dążyła do tego, by Ra da Ligi ograniczyła się do przyjęcia do wiadomości wczorajszej deklaracji von Kellera, u-siłując przedstawić sprawę tak, że naruszenie zobowiązań międzynarodowych Niemiec nastąpiło nie dzięki samemu prawodawstwu niemieckiemu, lecz dzięki fałszywej jego interpretacji przez organa podległe.

Celem uzyskania czasu dla dalszych rokowań z delegacją niemiecką sprawozdawca pro-sił Radę o odroczenie sprawy do poniedziałku, Paul - Boncour, który dziś wyjeżdża do Genewy, zapowiedział, że wróci w poniedziałek celem uczestniczenia w debacie, która się wywiąże nad raportem reprezentanta Irlandji, a która zapowiada się bardzo interesująca.

DEBATA NAD SYTUACJĄ ŻYDÓW ŚLĄSKICH

ODROZCZONA DO PONIEDZIAŁKU

GENEWA PAT. — Wyznaczona na dziś debata nad sprawą sytuacji żydów w Niemciece na podstawie petycji Bernheima z Górnośląskiego niemieckiego nie doszła do skutku, gdyż wczorajnym wieczorem delegacja niemiecka otrzymała z Berlina — jak się zdaje bezpośrednio od kanclerza Hitlera — instrukcję odrzucenia raportu przygotowanego przez reprezentanta Irlandji w charakterze sprawozdawcy.

Według krążących pogłosek, rząd niemiecki polecił delegacji, ażeby dążyła do tego, by Ra da Ligi ograniczyła się do przyjęcia do wiadomości wczorajszej deklaracji von Kellera, u-siłując przedstawić sprawę tak, że naruszenie zobowiązań międzynarodowych Niemiec nastąpiło nie dzięki samemu prawodawstwu niemieckiemu, lecz dzięki fałszywej jego interpretacji przez organa podległe.

Celem uzyskania czasu dla dalszych rokowań z delegacją niemiecką sprawozdawca pro-sił Radę o odroczenie sprawy do poniedziałku, Paul - Boncour, który dziś wyjeżdża do Genewy, zapowiedział, że wróci w poniedziałek celem uczestniczenia w debacie, która się wywiąże nad raportem reprezentanta Irlandji, a która zapowiada się bardzo interesująca.

DEBATA NAD SYTUACJĄ ŻYDÓW ŚLĄSKICH

ODROZCZONA DO PONIEDZIAŁKU

GENEWA PAT. — Wyznaczona na dziś debata nad sprawą sytuacji żydów w Niemciece na podstawie petycji Bernheima z Górnośląskiego niemieckiego nie doszła do skutku, gdyż wczorajnym wieczorem delegacja niemiecka otrzymała z Berlina — jak się zdaje bezpośrednio od kanclerza Hitlera — instrukcję odrzucenia raportu przygotowanego przez reprezentanta Irlandji w charakterze sprawozdawcy.

Według krążących pogłosek, rząd niemiecki polecił delegacji, ażeby dążyła do tego, by Ra da Ligi ograniczyła się do przyjęcia do wiadomości wczorajszej deklaracji von Kellera, u-siłując przedstawić sprawę tak, że naruszenie zobowiązań międzynarodowych Niemiec nastąpiło nie dzięki samemu prawodawstwu niemieckiemu, lecz dzięki fałszywej jego interpretacji przez organa podległe.

Celem uzyskania czasu dla dalszych rokowań z delegacją niemiecką sprawozdawca pro-sił Radę o odroczenie sprawy do poniedziałku, Paul - Boncour, który dziś wyjeżdża do Genewy, zapowiedział, że wróci w poniedziałek celem uczestniczenia w debacie, która się wywiąże nad raportem reprezentanta Irlandji, a która zapowiada się bardzo interesująca.

DEBATA NAD SYTUACJĄ ŻYDÓW ŚLĄSKICH

ODROZCZONA DO PONIEDZIAŁKU

GENEWA PAT. — Wyznaczona na dziś debata nad sprawą sytuacji żydów w Niemciece na podstawie petycji Bernheima z Górnośląskiego niemieckiego nie doszła do skutku, gdyż wczorajnym wieczorem delegacja niemiecka otrzymała z Berlina — jak się zdaje bezpośrednio od kanclerza Hitlera — instrukcję odrzucenia raportu przygotowanego przez reprezentanta Irlandji w charakterze sprawozdawcy.

Według krążących pogłosek, rząd niemiecki polecił delegacji, ażeby dążyła do tego, by Ra da Ligi ograniczyła się do przyjęcia do wiadomości wczorajszej deklaracji von Kellera, u-siłując przedstawić sprawę tak, że naruszenie zobowiązań międzynarodowych Niemiec nastąpiło nie dzięki samemu prawodawstwu niemieckiemu, lecz dzięki fałszywej jego interpretacji przez organa podległe.

Celem uzyskania czasu dla dalszych rokowań z delegacją niemiecką sprawozdawca pro-sił Radę o odroczenie sprawy do poniedziałku, Paul - Boncour, który dziś wyjeżdża do Genewy, zapowiedział, że wróci w poniedziałek celem uczestniczenia w debacie, która się wywiąże nad raportem reprezentanta Irlandji, a która zapowiada się bardzo interesująca.

DEBATA NAD SYTUACJĄ ŻYDÓW ŚLĄSKICH

ODROZCZONA DO PONIEDZIAŁKU

GENEWA PAT. — Wyznaczona na dziś debata nad sprawą sytuacji żydów w Niemciece na podstawie petycji Bernheima z Górnośląskiego niemieckiego nie doszła do skutku, gdyż wczorajnym wieczorem delegacja niemiecka otrzymała z Berlina — jak się zdaje bezpośrednio od kanclerza Hitlera — instrukcję odrzucenia raportu przygotowanego przez reprezentanta Irlandji w charakterze sprawozdawcy.

Według krążących pogłosek, rząd niemiecki polecił delegacji, ażeby dążyła do tego, by Ra da Ligi ograniczyła się do przyjęcia do wiadomości wczorajszej deklaracji von Kellera, u-siłując przedstawić sprawę tak, że naruszenie zobowiązań międzynarodowych Niemiec nastąpiło nie dzięki samemu prawodawstwu niemieckiemu, lecz dzięki fałszywej jego interpretacji przez organa podległe.

Celem uzyskania czasu dla dalszych rokowań z delegacją niemiecką sprawozdawca pro-sił Radę o odroczenie sprawy do poniedziałku, Paul - Boncour, który dziś wyjeżdża do Genewy, zapowiedział, że wróci w poniedziałek celem uczestniczenia w debacie, która się wywiąże nad raportem reprezentanta Irlandji, a która zapowiada się bardzo interesująca.

WARSAWA. PAT. Pan Prezydent — Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym przed południem delegację 37 p. p. z Kuina, która zaprosiła Pana Prezydenta na święto pułkowe w dniu 25 czerwca połączone z wręczeniem sztandaru.

Następnie Pan Prezydent przyjął delegację Komitetu T-wa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce, która zaprosiła Pana Prezydenta na rozgrywkę o puchar narodów w dniu 11 czerwca w czasie trwania międzynarodowych konkursów hippicznych.

O godz. 11.30 Pan Prezydent przyjął delegację T-wa Wycieczki Konnych, która zaprosiła Pana Prezydenta na derby w dniu 18 czerwca.

O godz. 12-tej Pan Prezydent Mościński przyjął członków Zarządu specjalnego komitetu obchodu 250-lecia odświeczenia Wiednia oraz 400-lecia urodzin Króla Stefana Batorego. Delegacja ta prosiła Pana Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad powyższymi obchodami.

NOWY REKTOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

WARSAWA. PAT. W dniu dzisiejszym na posiedzeniu delegatów Uniwersytetu Warszawskiego dokonano wyboru rektora na rok akademicki 1933/34. W pierwszszym głosowaniu wybrany został dotychczasowy rektor prof. Józef Ujejski. — który jednak wyboru nie przyjął.

W drugim głosowaniu wybrano rektorem D-ra Stefana Piętkowskiego, — prof. fizyki doświadczalnej, który wybór przyjął. Wybór jak wiadomo podlega zatwierdzeniu Pana Prezydenta Rzeczypos

SILVA RERUM

CO ROBIĆ Z NARMIADEM „ŚWIĄT”?
— GŁOS Z KATOWIC I GŁOS Z WILNA

Za dużo jest świąt, stanowczo za dużo! Nie chodzi jednak o święta kościelne, których ilość jest umiarkowana, bo uległa znacznej redukcji; chodzi o coraz inne „święta”, rosnące jak grzyby po deszczu i zatruwające wszystkim życie! „Święto” — to znaczy — komitet (zwyczaj i honorowy), to niezliczona ilość jałowych posiedzeń, to szereg artykułów pełnych fałszywego patosu, to — akademia, czyli tępa pila nudy i szablonu, — to — pochody, zabierające ludziom drogie chwile wypoczynku, to — okolicznościowe wydawnictwa, redagowane przez zawodowych grafomanów, to...

Ach, wiemy aż za dużo dobrze, jaką treść zawiera obecnie niegdysz radostny wyraz „święto”!

Nie dziwne, że ludzie chcą odpocząć od ciągłego i straszliwie uciążliwego „świętowania”!

Polska Zachodnia (142) mówi:

Należałoby w interesie samej organizacji społecznych z jednej strony i drugiej zaś w interesie samego społeczeństwa podjąć konieczne reformy tak sposobu organizowania, jak i wykonania wspomnianych uroczystości. W tym celu należałoby podjąć na łamach prasy eventualną publiczną dyskusję, czy nie można przy dobrej woli znaleźć celowego wyjścia.

Jakie może być znalezione wyjście? Tylko jedno — łączenie obchodów, jak to w roku bieżącym zainicjowały Wilno i Stonim, oraz znajdowanie niebanalnych sposobów uczczenia rocznic. Przykład Stonima organizującego wielki spław kajakowy „szlakiem Lwa Sapiehy i Ogińskiego” jest godny naśladowania! Oto całkiem nowa, pełna twórczej inwencji forma!...

A oto projekt katowicki:

a) W dniu 11 listopada jako święta państwowego Odrodzonej Polski dokonywają przedgląd rocznej pracy wszystkie organizacje o charakterze półwojskowym względnie pracujące pośrednio dla zagad. obrony Państwa W dn. tym związki oficerów rezerwy, podoficerów rezerwy, rezerwistów, strzelceckie, harcercie, przysposobienia wojskowego, organizacje „Czerwonego Krzyża”, LOPP, Ligi Morskiej i Kolonjalnej i t.p., winne dokonywać przedglądu i krytyki swej dorocznej pracy, urządzając wspólnie święta, pokazy, zebrania, dekoracje, i t.p.

b) Organizacje o charakterze zawodowym względnie fachowym, jak naprzykład kolejarzy, strażnicy pożarni, pocztowców, rzemieślników, pracowników umysłowych, organizacje sportowe i t.p. winne dokonywać rocznego przedglądu swej pracy, wystawy, rozdzielając nagrody, dyplomy, i t.p. w dniu święta Narodowego 3 maja, przyczynając się tem samem do urozmaicenia programu uroczystości trzecimajowych.

c) Wszelkie zgromadzenia sprawozdawcze o charakterze statutowym winny odbywać się w terminach, przyjętych dla opracowań budżetowych t.j. w miesiącu styczniu i kwietniu, a nie rozciągając, jak to niejednokrotnie jest praktykowane przez rok cały w dowolnych terminach.

d) W innych terminach, mogłyby odbywać się tylko takie uroczystości społeczne, których ważność podkryta jest momentem chwili.

Głos katowicki, doskonale się uzupełnia głosem wileńskim o wiele wcześniejszym, bo 25 marca r.b. w liście do jednego z naszych kolegów redakcyjnych, p. Szymon Kozak pisał:

Czy nie uważałby pan za słuszne, załatwienie sprawy, aby te wszystkie uroczystości narodowe, obchody, wspomnienia skomasować urządzając jedno święto narodowe w roku. Należy to święto, odpowiedniej wagi gatunkowej i spełni zadanie obecnie urządzanych obchodów, ale spełni je dobrze!.

Słuszna myśl! ale tylko ponieważ już jest Święto Narodowe 3 maja, przeto można było, urządzić Święto Rocznic Historycznych, jakieś wielkie Narodowe Zaduszki!.

W każdym bądź razie, należy uporządkować sprawę, niezliczonych „święt” i ratować naród przed zarzą obchodomanji.

Lector.

Dr. Krzemianki
Choroby wewnętrzne spec. żółdka
i jelit przyjmuję od 12 — 2 i 4 — 6
Kwiatowa 7, tel. 14-25.

SUDOR PŁYN
AP. KOWALSKI
USUWA
POT. NIEMIŁA JEGO WON

WANDA DOBACZEWSKA 30)

Zwycięstwo Józefa Żołądzia

Ogroyny bór świerkowy drzemiał jeszcze, ledwo-ledwo zmiączył. Jeszcze na niego nie przyszła pora, nawet ptaki przełatywały chętniej do mniejszych, słoneczniej przegrzanych żarośli. W lesie, między po tężnymi pniami drzew, pod łapiastymi korańami świerków leżał miejscami wprost stajający szczerbawy śnieg. Surowy chłód laził po niskich leśnych łakach. Tylko gawrony wrzeszczały na czubkach sosen. Tych wszędzie było pełno, jak ludzi na jarmarku.

Ot, dumne! niewiadomo czego radują się, — pomyślała ze złością Ulka. — A człowiekowi biednemu — płkanie. — Między leśniczkówkę, zostawiając ją w zarosłach, na stronie. Droga stawała się coraz bardziej grzązka, koła zapadały po osie, koń spotał się, ciągnął, chrząpiąc z wysiłku.

Teraz jechała Ulka przez moczary, rude trzęsawy, nigdy nie zamarzające oparzeliska. Dymity i parowały one niebezpieczną febrą — zimnica, ale zato nieprzebitym wałem otaczały dużą suchą połać lasu. Dostać się tam mógł tylko ktoś znający ścieżki i przesmyki, a i taki musiał iść ostrożnie. Był nie zapas w

rzadkie zdradzieckie bagno, bulgoczące tuż pod nogami, pod sprężystym kożuchem z korzonków i włókien roślinnych. Jeżeli gdzie — to tutaj mógł trafić się ktoś z korolonowych.

Ulka, rozglądając się pilnie, przejechała jeszcze dwa kilometry i napotkała istotnie dziadzkę Filipa. Wylazł z roju tuż nagle i niespodziewanie, jak duch. Ulka rozejrzała się szybko sposobem tropionego zwierza i przechyliła się z kałamaszką. Filip podszedł blisko, położył rękę na oholbli.

— Dobry dzień, Ulka.
— Dobry dzień, Dziadźka. Nu, jakżeż wam?

Filip zrobił niewyraźny półkolisty gest ku leśnym gęstwinom.

— Ot, jak — któremu. Któren w lesie... a któren u dobrych ludzi przytulił się. A jakżeż ciabie?

Ulka zaczęła opowiadać roztrzęsionym głosem, że jedzie z miasta, że do Mit'ki nie puścił, że u adwokata pytała się, ale adwokat bez zadatku gadać nie chce i wogóle rady niema. Przepadła trzeba na czysto.

Filip kiwał głową i wdychał, uza-

Otwarcie sezonu Yacht-Klubu

WARSZAWA. PAT. W sobotę po południu odbyła się uroczystość podniesienia bandery i otwarcia sezonu Jacht-Klubu Polski.

Na przystani Klubu zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, między innymi ministrowie Butkiewicz i Zarzycki, prezes BBWR Stawek, sekretarz stanu Szembek, Czapski i Gallot, Doleżał, członkowie komputu dyplomatycznego kontradmirał Swiński, dowódca O. K. gen. Jannuszkiewicz, prezydent — miasta Stonimski, przedstawiciele organizacji i klubów sportowych, prasy i zaproszeni goście.

O godz. 5-tej od strony mostu ukazała się motorówka wioząca Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, premiera Jędrzejewicza, ministra Becka i członków świty. — W chwili gdy motorówka p. Prezydenta przybiła do brzozy odezwały się dzwinki fanfary. Po powitaniu przez komandora Jacht-Klubu księcia Radziwiłła, Pan Prezydent Mościcki, ubrany w mundur — komandora honorowego przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego, w towarzystwie premiera Jędrzejewicza i ministra Becka, komisarza rządów wojewody Jaroszewicza oraz członków domu cy-

wilnego i wojskowego wzdłuż szpaletu członków Jacht-Klubu Polski i delegatów klubów wioślarskich i zajął miejsce około mżstu klubowego.

Do P. Prezydenta przemówił w serdecznych słowach komandor książe Radziwiłł, kończąc przemowę okrzykiem na cześć Pana Prezydenta, podchwycenym entuzjastycznie przez obecnych.

W tym momencie podniesiono — przy dźwiękach hymnu narodowego banderę klubową. Po tej uroczystości komandor ks. Radziwiłł wręczył nowomianowanym vicekomandorom honorowym ministrowi Zarzyckiemu i Butkiewiczowi odpowiednie legitymacje. Pan Prezydent w towarzystwie premiera ministrów i świty udał się następnie na pomost główny, gdzie kapitan Y. K. P. ks. prałat Około - Kulak dokonał poświęcenia jachtu „Sir”, daru Pana Prezydenta. Rodzicami chrzestnymi byli pan Zwiastocka i minister Zarzycki. Następnie poświęcony został jacht — „Junier”, przy czym rodzicami chrzestnymi byli p. ministrowa Beckowa i minister Butkiewicz.

Po uroczystościach chrztu łodzi P. Prezydent oraz zaproszeni goście podejmowani byli herbatką.

DO KOGO PRZEMÓWIĄ JUDYMY?

Koło polonistów studentów U.S.B. wydało książkę zbiorową p. t. „Antologia poezji społecznej”. Złożyły się na nią utwory następujących poetów: Teodora Buchnickiego, Józefa Czuchowicza, Marjana Czuchnowskiego, Stefana Flukowskiego, Jalu Kurka, Józefa Lobodowskiego, Czesława Miłosa, Marjana Piechała, Juliana Przybosa i Jerzego Zagórskiego. Wszyscy dali się już być poznani czytającej publiczności i przez współpracę w różnych czasopismach społeczno-literackich (Zagary, Piony, Linja, Prądy i in.), i osobno wydaniem tomików. Niektórzy, jak Kurek, Piechał albo Przybós mają niejedną książkę za sobą. Wszyscy są młodzi — młodzieńcy, jakby powiedział Czesław Miłosz: najstarszy Przybós urodził się w roku 1901, najmłodszy Miłosz w roku 1911. Na końcu książki znajdujemy informacje biograficzne i genealogiczne o nich: przy każdym zaznaczono pochodzenie — przeważnie proletarijaty miejski lub wiejski. Tylko trzech wilmianie (Buchnicki, Miłosz i Zagórski) napiętnowani są w tym Almanachu Gońskim: „pochodzą z inteligencji pracującej”. Białogardziec jest Lobodowski (syn oficera armji cesarsko-rosyjskiej); proletarijaty poeci powinni go poprzedzić jako liścięca. Nie uczynia tego, gdyż Lobodowski, jak na neofity przystało, wyróżnia się szczególnie czerwoną zarliwoscia: on to jest autorem owego wiersza o Pilsudskim, który kończy się słowami:

W przeddzień polskiej rewolucji
krwią wasze imię wypisujemy na tarczach
Nie przypuszczam, żeby redowód dla poety miał jakieś specjalne znaczenie. Można być hrabiną de Noailles i pisać piękne wiersze. Można być chłopem jesiennym i pisać wiersze jeszcze piękniejsze. Poeci, zebrani w Antologii, podkreślają z przekorą swoje pochodzenie. Zawstydzają to i żenuje czytelnika. Zarumieniwszy się, przypomina on sobie Judyman, który z bolesną pasją szczylił się wobec burzujów, że jest synem szewca, szewca z Ciepłej ulicy. Któż o to pyta artystów? Czy poeci Antologii czują się Judymanami wśród normalnego kulturalnego społeczeństwa? Czy też, uwytwarzając swoją proletarijacksą, chcą przez to powiedzieć, że samo pochodzenie predestynuje ich do rewolucyjnego opiewania chłopów i rzemieślników? Ale i książęta bywali rewolucjonistami.

Rodowody więc budzą niesmak. Mało tego. Wydają się naiwne, egzaltowane. Mało tego — tracą zakłamanie. Wszyscy bowiem poeci Antologii to ludzie wykształceni, inteligentni. Mało tego: intelektualści. Rzucą się ich intelektualizm (przerabiany) odrazu w oczy, nasuwa skojarzenia ze snobizmem pięknoduchów, którzy robią oko do proletariatu. Coś nie jest w porządku. A oto dowody. Flukowski pisze, naprzykład, w wierszu „Bezrobotni”:
Podziwmy się w majowe noce
Po krzakach w ukryciu za miastem,
Aż ziemia cała dyocje
I trawa sponiewierana darta bólem wrześnie.

Psiakrew, na trawce, cholera, na lawce narobmy Polsce bachorów! — pisał 15 lat temu (r. 1918!) zniecierliwiony przez poetów proletarijatyk mieszczański Tuwim. Mam wrażenie, że wypowiedział się bardziej po proletarijaku, niż oni. Nie to jest jednak ważne. Grunt, że od 15 lat nic się nie zmieniło: trawka, lawka, ino majowa: iaki, psiakrew, los proletarijusza.

Co pocznie? „Biez wodki nie razbieiosz” — powie w rozpaczy i urznie się w sztok. Smutno. Wysz.

Aresztowanie Marjana Fuksa

GDĄSK. PAT. — Właściciel wytwórni filmowej w Warszawie, Marjan Fuks, który przybył tu w celu dokonania zdjęć dla kroniki filmowej, mającej zobrażać obecną sytuację przedwyborczą w Gdańsku, został aresztowany po sfilmowaniu jednego obrazu z akcji wyborczej. Komisarz Generalny interwenjował u władz gdańskich, celem wyjaśnienia przyczyn aresztowania Fuksa, który jest obywatelem polskim.

Tak samo jak i dawniej

Restauracje bary od dźwięku noży się trzęsą. Widelce szczęk drażnie rwa kęś za kęsem. Potrawy krwawym kurza się oparem. Tu się żywcem pożera niezdary z Żoliborza. Tu gryzą twoje twoje kości.

Mieszczański Julian Tuwim wyraził proletarijcki głód i nędzę silniej w „Mrozie niedzary” i „Skarwie niedzary”. Mniejsza jednak z tem, że motywy społeczne poetów Antologii ograne są i wytarte. Prof. Manfred Kridl, który poprzedził Antologię przedmową, uważa, że wartość jej polega, między innymi, na zerwaniu „z tradycyjną rytmiką, melodyjnością, wiersza, rymem i strofką”. W samej rzeczy, w wielu tych wierszach można dosłyszeć odgłosy „Les mots en liberte” Marinettiego z r. 1912, odbite przez futurizm rosyjski i wlokące się w ich argerdajach „awangarde” krakowską. No eto už nie nowo. Co się zaś tyczy innej osobliwości poetów Antologii, podkreślonej przez profesora — „ostrego przeciwstawienia się przeszłości”, to, jeśli poeci Antologii zaparli się w Moskwę, można im przypomnieć, że Lenin uwielbiał Puszkina. „Czy to nie dziwne — zapytuje komunista Sosnowski w swojej rozprawie o Leninie i Puszkinie — czy to nie dziwne, że wielki buntownik i budowniczy Iljicz czerpał radość z poezji kamerjunktur Puszkina? Nie, niema tu nic dziwnego, odpowiada: Lenin kochał Puszkina za jego jasność i prostotę”. Dlatego też nie znosił Ma jakowskiego, nazywając go chuliganem. Może przykład Lenina poucza poetów Antologii, że nie zawsze wskazane jest przeciwstawiać się przeszłości, natomiast zawsze wskazana jest jasność i prostota. I prawda poetyczna, prawda przeżyta, wolnego od zakłamania się, egzaltacji i pozycy cierpiętno — apostolskiej. Wówczas poezja przemówi do każdego.

Wierze, że poeci Antologii nie chcą przemawiać do burzujów, pożerających żywcem niedzary z Żoliborza. Obawiam się jednak, że nie przemówią do proletariatu. Co pocznie fizyczny bezrobotny z takim wierszem:

Gdzie dzień roboczy
mierzy się ręką
a nagi rok w krwi
jest
smutną dłońmi
żółtą ruiną
wzgorz
To są te szklane namioty
oczy wsi
od których
okłity
jak kołmi
wjeżdża smutek.

Co pocznie? „Biez wodki nie razbieiosz” — powie w rozpaczy i urznie się w sztok. Smutno. Wysz.

Aresztowanie Marjana Fuksa

GDĄSK. PAT. — Właściciel wytwórni filmowej w Warszawie, Marjan Fuks, który przybył tu w celu dokonania zdjęć dla kroniki filmowej, mającej zobrażać obecną sytuację przedwyborczą w Gdańsku, został aresztowany po sfilmowaniu jednego obrazu z akcji wyborczej. Komisarz Generalny interwenjował u władz gdańskich, celem wyjaśnienia przyczyn aresztowania Fuksa, który jest obywatelem polskim.

— Pany — wszystko taki ludzie. A ludzi gubić — grzech.
Ulka zadumała się.

— Grzech — to grzech, ale i życie ciężkie. A czemu to jednym dobrze, a drugim źle na świecie? A czemu pany policjantom ludzi pędzą nakazują? Cóż złego zrobił im Mit'ka? Ze jakieś tam papiery w świrnie miał? To zato jemu turma, a jej rozpacz i nędza? Wyprostowała się na kałamaszcze.

— A taki Mit'ki haresztowali, — powiedziała twardo.

Filip rozłożył ręce na znak swojej całkowitej bezradności. Nie był on tak bezwzględnie pewnym niewinności Zahorzańskich ludzi, jak Ulka. Owszem, miał poważne wątpliwości, on, człowiek starszy, do swoich dotychczasowych wierzeń przywykły. Ale ponieważ nie wiedział absolutnie, jak te wątpliwości wyrazić, dał spokój kwestjom zawiłym. Począł natomiast nagabywać Ulkę, by w nadchodzącą Wielkanoc przyniosła wspólnie z innymi babami jakiegoś gościnka pod Try Sosny, co blisko Żoliborzu Trzęsawy. Niechby jako czerwone... kiełbasa i wół ka... Bo choć i w lesie jest dobrych ludzi, a wszystkich gościnnie od swoich najbliższych.

Filip spojrzął na nią z ukosa, wyglądał, jak rozgniewany, mamrotał sobie pod nosem, żuł jakieś słowa w bezbręnych szczękach, aż rzucił gniewnie:

— Ja i sam nie wiem. Korolonek kazał: „darmo u lesie siedzieć nie budziem”. Musi jemu z granicy naszeptali.

— Z za granicy? Oj, dziadźka! oni mocne za granicą! Oni niebojzy i Mit'ki zratują! Niechajby Korolonek ich słuchał!

Filip spojrzął na nią z ukosa, wyglądał, jak rozgniewany, mamrotał sobie pod nosem, żuł jakieś słowa w bezbręnych szczękach, aż rzucił gniewnie:

— Ulka przybiecała solennie, ale jednocześnie zapragnęła wykorzystać okazję.

PULSA
Racjonalna kosmetyka

Środki do pielęgnowania skóry:

a) OCZYSZCZAJĄCE:

Astringent
Galaretka kosmetyczna
Mleczko toaletowe

b) UDELIKATNIAJĄCE I WZMACNIAJĄCE

Cold-cream
Krem Triolan
Krem lanolinowy
Gliceryna z gęszczoną
Gliceryna płynna kosmetyczna
Olejek do masażu
Krem do masażu

c) WYBIELAJĄCE I UIĘKSZAJĄCE:

Krem ogórkowy
Alkohol ogórkowy
Krem „LUCY”
Błansz kamforowy
Płyn toniczny
Boraks kosmetyczny

d) OCHRONNE:

Krem na plażę
Krem na dzień
Krem Lulu
Wazelina borna
Wazelina wonna

e) ODZYWCZE:

Krem na noc
Krem „DELTA”

PUDRY w 12-u kolorach:

ryżowy, toaletowy, liljowy, tłusty, prasowany, w płynie.
Różne pomady i ołówki do ust, ołówki do brwi i lakier do paznokci.

Najwyższe jakości! Dostępne dla każdego!
Fr. PULS S.A. Warszawa, Wierzbowa 11.

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie broszurki i cenniki.

Tylko jedna koszula

po niskiej cenie
od wrotów 30 maja tylko przez 10 dni
sportowa z przyszłym kolierem 5.40
obecnym 4.20

popielinowa gładka w kolorach białym, kremowym i szarym obecnie 12.60

popielinowa desenlowa z dwoma kolierami elastycznymi obecnie 10.50

Włoco Mickiewicz. 18, tel. 7-33

Wysyłamy paczkę do Rosji

POLECAMY
BLACHĘ OCYNKOWANĄ DO KRYCIA DACHÓW
znanej marki
„C. K. H. KRÓLEWSKA HUTA”
Polskich Zakład. Przem. Cynk. Sp. Akc. w Będzinie
(— CENY FABRYCZNE. —)
Prosimy zwrócić baczną uwagę na znak fabryczny „C. K. H. KRÓLEWSKA HUTA”
I wystarczą się naśladowcicom

Reprezentacja i składy fabryczne
T-WO METALURG. BR. CZERNIAK I S-ka
WILNO, BAZYLIJAŃSKA 6, Tel. 273,
Sprzedaż hurtowa: blachy LYNKOWEJ, czarnej, gwoździ, CEMENTU, PAPY i wszelkich artykułów budowlanych.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

— Pany — wszystko taki ludzie. A ludzi gubić — grzech.
Ulka zadumała się.

— Grzech — to grzech, ale i życie ciężkie. A czemu to jednym dobrze, a drugim źle na świecie? A czemu pany policjantom ludzi pędzą nakazują? Cóż złego zrobił im Mit'ka? Ze jakieś tam papiery w świrnie miał? To zato jemu turma, a jej rozpacz i nędza? Wyprostowała się na kałamaszcze.

— A taki Mit'ki haresztowali, — powiedziała twardo.

Filip rozłożył ręce na znak swojej całkowitej bezradności. Nie był on tak bezwzględnie pewnym niewinności Zahorzańskich ludzi, jak Ulka. Owszem, miał poważne wątpliwości, on, człowiek starszy, do swoich dotychczasowych wierzeń przywykły. Ale ponieważ nie wiedział absolutnie, jak te wątpliwości wyrazić, dał spokój kwestjom zawiłym. Począł natomiast nagabywać Ulkę, by w nadchodzącą Wielkanoc przyniosła wspólnie z innymi babami jakiegoś gościnka pod Try Sosny, co blisko Żoliborzu Trzęsawy. Niechby jako czerwone... kiełbasa i wół ka... Bo choć i w lesie jest dobrych ludzi, a wszystkich gościnnie od swoich najbliższych.

Filip spojrzął na nią z ukosa, wyglądał, jak rozgniewany, mamrotał sobie pod nosem, żuł jakieś słowa w bezbręnych szczękach, aż rzucił gniewnie:

— Ja i sam nie wiem. Korolonek kazał: „darmo u lesie siedzieć nie budziem”. Musi jemu z granicy naszeptali.

— Z za granicy? Oj, dziadźka! oni mocne za granicą! Oni niebojzy i Mit'ki zratują! Niechajby Korolonek ich słuchał!

Filip spojrzął na nią z ukosa, wyglądał, jak rozgniewany, mamrotał sobie pod nosem, żuł jakieś słowa w bezbręnych szczękach, aż rzucił gniewnie:

— Ulka przybiecała solennie, ale jednocześnie zapragnęła wykorzystać okazję.

W WIRZE STOLICY

KTO MĄDRZEJSZY:
MĘŻCZYZNA CZY KOBIETA?

Na ten nie nowy temat, toczyła się zarządza dyskusja.

— Naturalnie kobieta, — dowodziła studentka, — przecie kobiety kierują mężczyznami.

— Jaki dowód?

— Do złego zawsze namawiają kobiety, już od czasów Ewy, na świecie jest źle, zatem mężczyźni ślepo słuchają kobiet.

— Przez tyle stuleci kobiety nic nie robiły, tylko się wygłupiały, a fajury mężczyźni harowali, dziś rzeczywiście, kobiety trochę gupiej i pracują...

— Kobiety wychowują chłopców!

— Jest więcej sławnych aktorów filmowych niż aktorów...

— Kobieta się częściej śmieje, a śmiech jest najistotniejszą różnicą między człowiekiem a zwierzęciem.

— Kobiety naogół dłużej żyją.

— Kobiety więcej czytają...

— Co druga kobieta umie śpiewać, albo chociaż zanucić...

— Wojna jest nonsensem, kobiety nigdy nie służyły w wojsku!

— Jest sto razy więcej złodziei niż kradzieczek.

— Odzwiernym szpitalu warjatów, jest zawsze mężczyzna!

Zakręcały panie panów, niedawno dojsz do słowa, wreszcie zdołał belkotnąć stary prezes:

— Stowarzyszenie kobiet architektek, zaprosiło mnie na przewodniczącego ich dorocznego posiedzenia, Koło Polek wezwało mnie bym przewodniczył kobiecej dyskusji na temat: „Sprawy Moniki”, towarzystwo kobiet z wyższym wykształceniem, prosi bym dyrygował ich wiecem, w sprawie równouprawnienia, Koło Kobiet z pod nazwą św. Anny chce bym stał przewodniczącym ich zebraniom zarządu, feministyczna organizacja pracy wybrała mnie swym prezesem...

— Dlaczego tak pana wszędzie wywołują kobiety?

— Bo same zawsze się pokłóca, nawymyślają sobie, popłaczą się, rozejdą, nie nie załatwią. A ja jeden stary uspokoję i przytrzymam w porządku tysiąc bab... Karol.

Z GŁOWĄ W GÓRĘ ZADARTA

Jak bardzo warszawiaczy są spragnieni bliźszego kontaktu z lotnictwem, dowiódł najlepiej czwartkowy meeting. We środę lał deszcz — nikt nie poszł na lotnisko, we czwartek znowu leje — wszyscy pobiegli, rozumając „słusznie, iż liczyć u nas na ładną pogodę, to to samo, co na wygranie miliona złotych. Eskimosi są weseli przy 45 stopniach mrozu, musimy i my się wdrożyć do dobrego humoru przy potopie.

Zebrało się ostatecznie blisko lotniska 75 tysięcy ludzi, las parasoli bardzo efektywnie wyglądał. Gdy deszcz siekł zbyt intensywnie, uciekano do hangarów.

Organizacja była typowa, t.j. ciężko uieudolna. Kwadransami całego nie się działo.

Trzy szybocze, ciągnięte przez jeden aero plan spisały się doskonale, pociąg powietrzny wystartował sprawnie, gramolił się szybko w górę.

Przeważnie wszyscy myślą, iż szyboczek, to coś jak balon, leci niezależnie od woli kierowcy. Lądowanie w kole, przekonało jak precyzyjnie dyryguje lotnik, szyboczek kierowane przez inżyniera Grzeszczyka, Łopatniuka, i Stempiewskiego, lądowały prawie w samym kole. Grzeszczyk dostał pierwszą nagrodę.

Piękne są skoki ze spadochronem, popisywano się czterech Niemców, młodzi chłopcy zapewniają, że skoki z tysiąca metrów są dla nich największą przyjemnością. Panie Beier z Bremy też odważnie wali się na dół.

Spadochroniarze ci są zawodowcami, biorą dobre pieniądze na swe występy, jeżdżą z meetingu na meeting, wszędzie skaczą. Dużo ich kolegów skregło kark.

A potem loty na plecach, bezki, piruety, tysiące figl — wszystkich już bołaly szyje, na lotnicze zawody najstosowniejszym widzem byłaby żyrafa.

Tłumy wracające z lotniska zetknęły się przed Politechniką z tłumami opuszczającymi plac wysięgowy.

Ten Nowak jest fenomenalny! Mówi głośno — meetingowiec.

— Idjote ten Nowak, przegwałem przez jego głupią jazdę 30 złotych — wola wysięgowiec.

Ci zmoknięci, zmęczeni, radzi, że coś widzieli i radzi, że jednak się skończyło, wysięgowcy susi, żli, bo mokry tor i same fukasy. Żle, że muszą czekać aż do soboty, żeby się odegrać. Karol.

Zdjął rękę z oholbli i przepadł w gęstwinie lekku, bezzwrotnie, jak przyszedł.

Ulka popatrzyła jemu wślad, powzdrychała. Żebyż tylko udały się wszystkie zamysły Korolonka! On miał głowę na karku! Nie to co Filip, albo nawet i Wańka. On i od samego starosty może okazać się mocniejszy! Oj! zanieś im w święta jajek i kiełbasy, za ostatni grosz, kupi wódki, niech tylko zratują Dymitra!

Teatr Lutnia

„KOBIETA, KTÓRA WIE, CZEGO CHCE“

Komedja muzyczna w 5 odsłonach p/g Ludwika Verneuil'a. Muzyka Oskara Straussa

Znana i dość zabawna komedja Verneuil'a należy do sztuk o jednej popisowej roli, otoczonej tylko osobami niezbędnymi dla przeprowadzenia jakiegokolwiek fabuły, ale działającą wciągnięciem do dalszego planu. Do tego docepcowania, bez żadnej komedji i wcale nie sztuka organizacyjnie nie spojona melodyjnym muzyką z oddziaływaniem w dantejskich rozbrzmiewających — tang, foków i walców t. r. w. angielskiego. Oto jest dzieło jaśniejszej dosłownie do zabawienia w ciągu wieczoru współczesnej publiczności teatralnej, nie mającej wszakże nie godnego czujniejszej uwagi sprawozdawcy muzycznemu.

Główne zainteresowanie skupione było na wykonawczym roli tytułowej, nieznamnej tutaj dotąd Helenie Makowskiej, która doznała bardzo żyweliwego i wciąż ciepłego przyjęcia. Antytypka, obdarzona miłym i bardzo równym w brzmieniu, niezbyt silnym, lecz soczystym głosem, odpiewała z wielkim wdziękiem i nieskazitelnie w intonacji swoją partię, z której zakończenie odśpiewała trzeecie bisowa. Rolę swoją z humorem i wytwornie ujęła i konsekwentnie przeprowadziła, — zdobywając uznanie ogólne.

Nie tylko wszyscy artyści naszej operetki, lecz i kilku z teatru dramatycznego wzięli udział, lecz mieli rolę tak nieznaczającą i szablonoową, że szkodziło być sztafżem na ich niedzielnym zadaniu. — Względnie lepsze role mieli K. Dembowski (Rauff) i W. Szczawiński (Maupreux) które ze zwykłym sobie artystycznym wykonaniem.

Bardzo się dożarze stało, że M. Gabriel, w sztuce nie mająca nic do śpiewania, odśpiewała w międzyaktach jakąś wstawkę, wykształcając ponownie swe zajęty wykonawcą, zdobywając grzmiące oklaski, które zachęcały sympatyczną artystykę do powtórzenia ostatniej zwrotki piosenki.

Reżyserkie K. Wytarczyk — Wichrowski, dekoracyjne (J. Hawryliki) — Wichrowski, techniczne (W. Sirola) przygotowanie stało na zwykłej w naszej operetce, wysokiej stopie, dopełniając warunki powodzenia premierę.

Michał Józefowicz.

Podziękowanie

Składam moje najserdeczniejsze podziękowanie p. Dr. Józefowi Kucharskiemu za dokonaną w Szpitalu Św. Józefa w Wilnie bardzo poważną operację chirurgiczną, która uratowała mi życie.

Równocześnie dziękuję całemu personelowi tego Szpitala za nader troskliwą opiekę w czasie kuracji, co umożliwiło mi szybki powrót do zdrowia.

Dr. Inż. Józef Szyszowski, Adjukt U.S.B.

UCZNIOWIE prof. E. Zobczyńskiego

W dziennikach wczorajszych, w dziale kroniki, ukazały się krótkie komunikaty o otwarciu w gimnazjum im. Mickiewicza „wystawy prac uczniów i profesorów”, z zachęcającym zastrzeżeniem, że potrwa ona tylko 2 dni, w sobotę popołudniu i dzień dzisiejszy. Spieszcie więc, spieszcie!

Prace uczniów i profesorów — to rzeczywiście intrygujące. I do tego tylko dwa dni. Co to mogą być za prace? Uczniowie — to jeszcze zrozumiałe: wszystkie ich zeszyty naprzylądka. Ale profesorów? W czym wyraża się konkretnie ich praca? Może będą pokazane katalogi roczne, wypełnione ich staranną ręką, albo protokoły posiedzeń rad pedagogicznych?

Poszedłem z zaciekawieniem obejrzeć wystawę. Okazuje się, że to poprostu wystawa rysunków i robót ręcznych, reprezentująca uczniów dwóch gimnazjów: Słowackiego i Mickiewicza. Nadto kilkanaście obrazów (pejzaże i interesujące wnętrza) profesora rysunku tych dwóch gimnazjów p. E. Zobczyńskiego. Prace p. E. Zobczyńskiego wywołane są nie dla jego ambicji, lecz z nakazu kuratorium. Jaki jest cel w zestawieniu prac profesorskich z uczniowskimi, nie mogłem domyślić się. Zapewne wyższy i ułudy.

Prace kilkunastu uczniów klas: 1, 2 i 3-ciej będą zawsze świadectwem, wydanym nam czytelnikom. W tym wypadku stwierdzić trzeba, że są świadectwem najlepszym. Prace rozpadają się na dwa działy: robót ręcznych oraz rysunków i malarstwa. Introligatorstwo — pudelkarstwo — to dział pierwszy; rysunek z natury, zdobniczy, ilustracyjny i kompozycja — to dział drugi. Obydwa działy przedstawiały się bogato i ciekawie.

I w jednym i w drugim mamy t. zw. prace obowiązkowe uczniów, wykonane w klasie, pod kierunkiem i za wskazówkami profesora. Są więc rysunki z modelu żywego i martwego, ilustracje do przeczytanych powieści, szachownice, projekty okładek i książki już oprawione, najrozmaitsze pudelka, komponowane nieraz bardzo pomyslowo przez wynalazczy pierwszoklasistów. Wszystkie te rzeczy uderzają starannością, schludnością, odrobieniem, elegancją nawet. Potwierdzałoby to w praktyce piękną teorię o roli rysunku w wychowaniu estetycznym dziecka. Niestety, niemiędrze uderza fakt, że nauka rysunku ustaje w klasie trzeciej, t. j. wówczas gdy dziecko przeobraża się w młodzieńca, któremu przydałoby się estetyczny nie wychowanie z pewnością więcej jeszcze niż dziecku. Ale taki już jest ten program szkolny: w klasie trzeciej koniec z estetyką. Wzajemnie pozostaje piękna teoria o estetyce jako czynniku wychowawczym.

To też nie widzimy na wystawie prac starszych chłopców. Jest kilka tylko obrazów starych Szwajcarskiego i Piławskiego, plakatów, listów. Ale są to prace domowe, wykonane z własnej woli i potrzeby artystycznej. Natomiast warto przeczytać teki z rysunkami uczniów kl. IV i V, z przedmiotów matematyki i wszystkich klasach. Nasuną się refleksje o wagi szkół dawnego programu.

Prócz prac obowiązkowych, godne uwagi są rysunki, tak rzekłszy, prywatne małych uczniów. Na parapiecie okna, zaraz przy wejściu, leży zeszyt zatytułowany „Z mojego brulionu”. Autorem jego jest Janusz Nekanda. Trepla, uczeń klasy drugiej. Nie mam przyjemności znać tego artysty. Wyobraźm sobie, że musi to być sympatyczny urwis, Rzymka kwadrąga, ciekawie w szalonym pedzie przez jednego konia (może ją wyrzucił z nówód na ślimaczej matematyce?); oficer francuski w pelerynie, zaznaczony kilkoma liniami, w ruchu pełnym wyrazu (może na lekcji przysposobienia wojskowego?); charakterystyczny Antuk wileński (czyżby regionalna lekcja polskiego?); powabna odaliska (to już nie wiem, w związku z jakim wykładem) i wiele innych ciekawych i karykatur tego młodocianego artysty legitymujące go jak najpochlebniej i dowodzą, że dalsza nauka rysunku posłużyłaby mu bardzo.

KRONIKA



Niedziela
Dzień 28
Agustyna
Jatro
Marji Magd.

Wschód słońca g. 2:58

Zachód słońca g. 7:35

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 27 MAJA
Ciśnienie średnie: 751
Temperatura średnia: +12.
Temperatura najwyższa: +16.
Temperatura najniższa: +8.
Opad: 6.6 mm.
Opad: 6.6 mm.
Wiatr: zachodni.
Tendencja: wzrost.
Uwagi: deszcz.

PROGNOZA POGODY P.L.M.-a na dzień dzisiejszy:
Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, wzmiechem na Wileńszczyźnie i na południu, dalszy wzrost temperatury, do 20 stopni, słabe wiatry miejscowe. z

MIEJSKA

— CHOROBA PREZ. FALKOWSKIEGO. Prezes P. K. P. w Wilnie inż. Falkowski, który wczoraj wyjechał na inspekcję linii kolejowej Nowogródek w drodze ciężko zachorował i pod opieką lekarzy przywieziony został do Wilna.

— OPŁATY KOMORNIANE NA FUNDUSZ PRACY. Mimo odwołania opłat od kwitów komornianych, obowiązują nadal opłaty na Fundusz Pracy od czynszu dzierżawnego w wysokości 0,5 proc. od sumy dzierżawnej.

Należności z tego tytułu wnoszą właściciele posesyj w terminach kwartalnych. — Opłaty za bież. kwartał należy wnieść w sierpniu.

— TERMINY PODATKOWE. Do dnia 31 b. m. należy wpłacić pierwszą ratę podatku od nieruchomości i drugą — podatku lokalowego.

AKADEMICKA

— Z Kola Filozoficznego Stud. U.S.B. W poniedziałek dnia 29 maja b. r. o godz. 20 w lokalu Seminarium Filozoficznego, Zamkowa 11 odbędzie się 12-te zebranie naukowe Kola z referatem kolegi mgr. J. Rutkiego, pod tytuł. „O wyjaśnianiu praw przyrody” po referacie dyskusja. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Sodalicia Marjańska Akademickiej U.S.B. podaje do wiadomości, że dnia 28 b. m. o godz. 18 odbędzie się herbatka dla sodalistów maturzystów gimnazjów.

— ZARZĄD BURS Y ZENSKIEJ U. S. B. podaje do wiadomości ogólnej studentek, iż w przyszłym roku akademickim 1933/34 będą wolne miejsca w bursei.

Kandydatki ubiegające się o zamieszkanie w Bursei winne składować podania do dnia 10 czerwca 1933 roku na ręce — Zarządu, Zamkowa 24 m. 3.

SZKOLNA

— POWRÓT KURATORA. Kurator Okręgu Szkolnego p. Kazimierz Szelągowski powrócił z wizytacji szkół i objął urzędowanie.

— Prywatna Szkoła Powszechna im. T. Czackiego Stefana Świątowieckiego przy kościele, gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie (z pełnymi prawami). W roku szkolnym 1933 — 34 czynne będą oddziały od I do V-go. Do oddziału I-go przyjmowane będą dzieci urodzone w roku 1927 lub wcześniej, bez egzaminu.

W kościele gimnazjum im. T. Czackiego będą czynne klasy od II do VIII. Egzamin wstępny do Szkoły Powszechnych i Gimnazjum rozpoczyna się w pierwszym terminie dnia 16 maja o godz. 8 rano, w drugim terminie dnia 16 czerwca.

Zapisy przyjmują i udziela informacji codziennie od 10 — 13 kancelaria gimnazjum przy ul. Wileńskiej 13, tel. 10 — 56, gmach własny, obzerne boisko (w zime ślizgawka) i ogród szkolny.

— Szkoła Cwiczeń przy Państwowym Seminarium Żeńskim w Wilnie, Filipa 3, przyjmują zapisy dzieci do pierwszego oddziału do dnia 10 czerwca w godz. 8 — 10.

— Gimnazjum Koeduk. Humanistyczne F. Welera z prawami państwowymi, Dąbrowskiego 5, podaje do wiadomości, że egzamina wstępne do klasy I — VII rozpoczynają się dnia 16 czerwca.

Przy gimnazjum czynna jest koed. szkoła powszechna w składzie I i VI oddziałów. Zapisy do szkoły powszechnej odbędą się w tym też terminie.

— NOWA KLASA W GIMN. LELEWELA. Dyrekcja gimnazjum państwowego im. J. Lelewela w Wilnie podaje do wiadomości, że od początku nowego roku szk. 1933-34 odbierają się I klasa gimnazjum nowego typu. Przyjmowani do niej będą chłopcy w wieku lat 12—16. Podania przyjmują oraz informacyjnie udziela kancelaria gimnazjum do dnia 14 czerwca w g. od 10 do 14-tej. Egzamin wstępny rozpoczyna się od dnia 16 czerwca o g. 9 rano

ZYDOWSKA

— FINANSE GMINY ŻYDOWSKIEJ. Wczoraj u p. Starosty Grodzkiego odbyła się kolejna konferencja w sprawie finansów gminy żydowskiej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— RADA GRODZKA przypomina swym członkom i sympatykom, iż w poniedziałek 29 b. m. o godz. 18.30 w sali posiedzeń Rady Wileńskiej odbędzie się punktualnie zebranie sprawozdawcze z Zjazdu Gospodarczego w Warszawie, na którym wygłoszą referaty z przebiegu prac i wyników obrad poszczególnych komisji zjazdowych p. p. inż. Władysław Baranicki, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej dr. Stefan Brokowski, poseł na Sejm, Władysław Szumański, prezydent Izby Rzemieślniczej, Edward Taugowski, prezes CKR, dr. Wiktor Maleszewski, prezydent miasta Wilna.

oraz Aleksander Wysocki, dyr. Wileńskiego Oddziału Banku Polskiego.

Na każdy refrat, przeznaczono maksimum 20 minut.

Wstęp na zebranie wolny dla wszystkich. — Społeczne znaczenie kolonij letnich. — Dział w niedzielę dnia 28 maja o godz. 12 w południe pod egidą komitetu „Tygodnia Dziecka” odbędzie się w sali miejskiej przy ul. Końskiej odczyt dra St. Bagnińskiego, pt. „Społeczne znaczenie kolonij letnich”. Wstęp bezpłatny.

— Dzieło Matki Boskiej Powołań. — W niedzielę dnia 28 maja b. r. dla członków Dzieła Matki Boskiej Powołań odbędzie się msza św. o godz. 8 rano w kaplicy Ostrobramskiej i zebranie ogólne o godz. 6 p. p. przy zalku Bernardyńskim 8 m. 2. Sympatycy i goście będą mile widziani.

RÓŻNE

— NOWY WICE-PROKURATOR SĄDU APELACYJNEGO. Na miejsce p. Parczewskiego, który objął prezesurę — Sądu Okręgowego w Gdyni wiceprokuratorem Sądu Apel. w Wilnie ma zostać p. Sulkiewicz wiceprokurator Sądu Okręgowego.

P. Parczewski onegdaj opuścił Wilno. — BIURO WYCIĘCZKOWE. W związku z uchwałami konferencji, zwołanej z inicjatywą Magistratu m. Wilna, utworzona przy Oddziale Wileńskiego Polskiego Towarzystwa Krajowego Komitet Wycieczkowy. Przewodniczącym Komitetu jest prezydent miasta dr. Małyszewski, wiceprzewodniczącymi: ławnik dr. Fedorowicz i dr. St. Lorenz, sekretarzem — p. A. Krzemień.

Komitet zorganizował biuro wycieczkowe, które mieści się w gmachu Magistratu przy ul. Dominikańskiej 2, Sekcja Szkolna.

Biuro przyjmuje zgłoszenia wycieczek dysponując schroniskami i kwaterami, pośredniczy w zamawianiu posiłków, dostarcza przewodników, organizuje wycieczki w okolicy miasta.

W najbliższym czasie będzie wydany przez Towarzystwo Krajowe „Informator Krajowozwozu — Turystyczny”. Sekretarjat Oddziału Wileńskiego Pol. Tow. Krajowego został przeniesiony z ul. Św. Anny do lokalu Biura Turystycznego.

Dziś ostatni dzień Okrężnej Wystawy Obrazów wybitnych mistrzów polskich. — Dziś o godz. 7-ej wiecz. zostaje zamknięta okrężna wystawa obrazów znakomych mistrzów polskich oraz półmistrzów wystawa art. mal. Michała Szterna w lokalu Stałej Wystawy Sztuki przy ul. Wielkiej 32.

Wystaw otwarta od 10 rano do 7 wiecz. Wejście 30 gr., ulg. 20 gr.

— Loteria fantowa „Tygodnia Dziecka” na rzecz kolonij letnich zasługuje na poparcie całej miasta. Dzisiejsza niedziela będzie kulminacyjnym punktem loterii. Bilety po 50 gr., co drugi bilet wygrywa. Mnóstwo pięknych fantów, które oglądać można w lokalu przy ul. Mickiewicza 23. Od dochodu z loterii zależy, czy większa, czy też mniejsza liczba dzieci wysłana będzie na kolonie letnie. Kupujcie bilety.

— BIAŁORUSIN Z KOWNA. Bawił w Wilnie działacz białoruski z Kowna inż. Duszewski, który konferował z tut. białorusinami.

— WYSTAWA. W niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 13 nastąpi otwarcie wystawy „Pięć lat samorządu uczniów” w Gimnazjum Towarzystwa Pedagogów.

— LOT NAD WILNEM. Dziś o godz. 11 odbędzie się loty pasażerskie nad Wilnem, organizowane przez LOPP i PLL Lot. Cena lotu dla członka LOPP 6 zł. dla nie członka 7 zł. Dojazd na lotnisko autobusami z placu Ratuszowego o godz. 10,30.

— WYCIĘCZKA FIDACÓW ŻENSKICH Z WIARSAWY. W dniu 4 czerwca zawiędzi Troki i Landwarów przybywająca do Wilna wycieczka Fidaców żeńskiego z Warszawy.

— SKONFISKOWANY „DRUK”. Kolejny drugi numer, komunistycznego pisma „Druk” uległ konfiskacie. Świadek ten wydaje p. Kruszyński przy czynnej współpracy p. Kapoty.

Ociężałość, zawroty głowy, że samopoczucie są wynikiem zaparcia stołca: jedynym niezawodny lek Morszyńska woda gorzka. Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. — Przed miesiące 45.

BALE I ZABAWY

— Wszystkie dzieci do ogrodu Bernardyńskiego! — Dziś w niedzielę w ogrodzie Bernardyńskim z okazji ostatniego dnia „Tygodnia Dziecka” urządzone będą rozmaite zabawy. — Będą tam atrakcje nietylko dla dzieci, ale i dla dorosłych. Muzyka, poczta, posze szczęścia, wędki, karuzela itd.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Wielki na Pohulance. — Dziś w niedzielę dnia 28 maja o godz. 8 wiecz. po raz ostatni po cenach propagandowych — sztuka Ludwika Zilaha „Pokój na trzecim piętrze nr 17”. Reżyseria i pomyslowe dekoracje W. Małyszewski.

— Ostatnia popołudniówka w teatrze na Pohulance. Będzie nią komedja-satira Słonimskiego „Lekarz bezdomny”. Ceny miejsc propandowe.

— Występy Jadwigi Zaklickiej w teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardyńskim. — W in aguracyjnym przedstawieniu teatru Letniego, (które odbędzie się we wtorek dnia 30 b. m. o godz. 8,15) zapozna kierownictwo teatrów publiczności wileńska z jeoną z najwybitniejszych artystek młodego pokolenia aktorskiego, p. Jadwigą Zagłucką — ułubienicą Poznania i Krakowa w komedji Stefana Zagona pt. „Dziękuję”.

— Staly teatr objazdowy teatrów miejskich ZASP w Wilnie — wyjeżdża dnia 1 czerwca na nowe artystyczne tournée z głośną sztuką Devala „Mademoiselle”, która odegrana zostanie 1 czerwca w Nowo Świąciance, 2 czerwca w Staro - Świąciance, 3 czerwca w Brasławiu, 4 czerwca w Dukaszach, 5 czerwca w Podbrzeziu, 6 czerwca w Postawach, 7 czerwca w Głębokiem, 8 czerwca w Królwyszczynie.

Delegacja „Butwilo” do Moskwy

WILNO. W najbliższych dniach wyjeżdżają do Moskwy delegacja nowozorganizowanego spótdzielnia „Butwilo”, w celu przeprowadzenia bezpośrednich rokowań w sprawie eksportu obuwia wileńskiego do Moskwy delegacja nowozorganizowanego spótdzielnia „Butwilo”, w celu przeprowadzenia bezpośrednich rokowań w sprawie eksportu obuwia wileńskiego do Moskwy.

Ujęcie przemytników

Na odcinku Orany patrol graniczny zetknęły się z bandą przemytniczą, która pod osłoną nocy usiłowała łodziąmi przez rzekę Mereczankę dostać się na teren polski. Patrol litewski z przemytnikami stoczył zaciętą walkę, z której zwycięsko wyszli Litwini. Przemytnicy zostali ujęci. Skonfiskowano tytoniu litewskiego i sacharynu na większą kwotę. Czterech przemytników osadzono w areszcie.

Podpalenie szkoły

WILNO. — Nieznani sprawcy usiłowali onegdaj podpalić szkołę polską w Szyrwintach. Pożar w czas zauważył nocny stróż, który zaalarmował straż, dzięki czemu ogień ugaszono w zarodku.

I-SZA WYSTAWA SPORTOWA

WILNO, OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI

2. VI. 1933 12. VI.

Dla przyjezdnych załki: Wycieczki od 50 osób — 50 proc. zniżki w obie strony — od 8 osób — 33 proc. — indywidualnie 50 proc. w drodze powrotnej za zaświadczeniem Komitetu Wystawy.

Fałszywa aktorka z Wiednia

„Gościnne występy” Gołdy Mucher

WILNO. Mniej więcej przed tygodniem w hotelu „Zorza” zatrzymała się młoda, elegancka dama, która wpisała się do książki hotelowej jako Greta Lindberg, aktorka dramatyczna z Wiednia. Przyjazd jej do Wilna miał być spowodowany pertraktacjami w sprawie zorganizowania w Wilnie zespołu kabaretowego i ewentualnych jego występów

— „Tani poniedziałek” w teatrze na Pohulance. — Jutro w poniedziałek dnia 29 maja o godz. 8 wiecz. po raz ostatni w sezonie „Wrog ludu” Henryka Ibsena, po cenach propagandowych.

— Teatr muzyczny Lutnia. — Występy Heleny Makowskiej. — Dziś o godz. 8,30 wiecz. — komedja muzyczna O. Straussa „Kobieta, która wie, czego chce” z występem gościnnym znakomitej artystki Heleny Makowskiej, której niespolityta gra wywołuje entuzjazm publiczności. W rolach głównych wystąpią: Gabrieli, Dembowski, Szczawiński, Trafzanski, oraz K. Wyrwał — Wichrowski, który sztukę tę wyreżyserował. Zniżki ważne.

— Dzisiejsza popołudniówka w Lutni. — Dziś o godz. 4 po pol. — operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna” z B. Halmirską w roli tytułowej.

— Wczoraj tańca artystycznego w Lutni. Znakomita tancerka — primabaleryna opery warszawskiej Halina Szmolówna, oraz pierwszorzędne sily baletowe w osobach: H. Hulnickej i Z. Dąbrowskiej wystąpiły w Wilnie raz jeden tylko we wtorek 6 czerwca na wieczornej tańca artystycznego. Program zawiera najefektowniej produkcje baletowe.

— H. Ordonówna w Lutni. — Pożegnany występ H. Ordonówny odbędzie się w środę 7 czerwca w teatrze Lutnia. Znakomita artystka czarować będzie słuchaczy wykonaniem całego szeregu najulubieńszych piosenek. Zainteresowanie olbrzymie. Bilety nabywać można od poniedziałku codziennie 11—9 wiecz.

— Widowisko dla dzieci w Lutni. — W Zielone Święta o godz. 12.30 po pol. odbędzie się w teatrze Lutnia dwa specjalne widowiska, — grane zostaną przez zespół dzieci dwa utwory: przeznaczane dla młodocianych widzów. Odegrana zostanie przez zespół dzieci dwa utwory: „Ostatni dzień” i „W noc świętojańska” w połączeniu z produkcjami tanecznymi wychowawców szkoły baletowej R. Goreckiej. — Ceny najniższe od 25 gr.

— Bractwo św. Genjusza sceny katolickiej odegra dziś w niedzielę 28 maja r. b. o godz. 7 wiecz. przepiękny dramat z życia Św. Augustyna pt. „Matka”. Przedstawienie to odbędzie się w Stowarzyszeniu Św. Zyty Kazimierzowski zalek 3. Wszelkie ofiary złożone podczas tego przedstawienia, pójdą na rzecz ratowania Bazyliki Wileńskiej.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszki, opuchnięciu i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonnościach do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Zalecana przez lekarzy.

CO GRAJĄ W KINACH?
REWJA — Kiki
CASINO — 14 lipca.
HELJOS — Syn dzungli.
PAN — Wielka kłatka
HOLLYWOOD — Neapol, śpiewające miasto.
LUX — Godzina z tobą.
SWIATOWID — Bitwa nad Somą.

WYPADKI I KRADZIEŻE
— WŁAMANIE DO SKLEPIEŻE. Nocy wczorajszej nieznanymi sprawcy okradli sklep wian i wódek Katarzyny Suworowej przy ul. Kallwajskiej 72.

Wymieszane zostały napoje wyskokowe wartości 500 złotych.
— ZATRUCIE. Wczoraj rano w klatce schodowej przy ul. Tatarskiej 2, znalezione zotruta nieznaną trucizną Helenę Birtównę (Kallwajska 54). Odwieziono ją do szpitala Sawicz.

ŚWIECIANY
— TRAGICZNY STRZAŁ. We wsi — Wierszyszy, gm. komański, mieszkankie wsi Edward Wojciechowicz, tak nieostrożnie obohdził się z obcym karabinem, że spowodował wystrzał. Kula ugodziła siostrę Wojciechowicza Benedyktę w pierś. Kula przeszła na wywoł. — Wojciechowiczówna zginięła na miejscu. — Sprawy zabójstwa zatrzymane.

— ZABITY PRZEZ BYKA. Koło wsi Dzwiałkiewo rozstrzelany przez pastuchów byk, poranił ciężko dwóch chłopców. Jeden z nich 16 letni Wiktor Grzesimow zmarł.

Prezes M. Obieziński kpt. p. r. Sekretarz M. Kondratowicz, por. rez.

Krem CAZIMI METAMORPHOSA
radukałnie usuwa pieci, wagner, plamę, zmarszczki i inne wady cery

Gdy bóle dręczą...

Bóle reumatyczne w stawach i mięśniach, neuralgię i bóle głowy z powodzeniem usmierzają i usuwają tabletki Togonal. Togonal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając w ten sposób w zarodku te niedomagania. Togonal nie wywiera ubocznego szkodliwego działania, We wszystkich aptekach. Należy jednak zwracać baczną uwagę na oryginalne, nieuszkodzone opakowanie.

Togonal

nowogródzka

— URZĘDOWA. W dniu dzisiejszym p. wojewoda Szwedzki wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

— ZE ZWIĄZKU MŁODZIEŻY LUDOWEJ. Dowiadujemy się, że „Święto Młodej Wsi”, zainicjowane przez zarząd wojewódzki, zainicjowane przez zarząd wojewódzki, odbędzie się w pierwszych dniach miesiąca sierpnia, w Nowogródku. Święto będzie zorganizowane w ramach województwa.

— ZE ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ. Dowiadujemy się, że zjazd delegatów Zw. Mł. Wiejskiej wojew. Nowogródzkiego, odbędzie się w Nowogródku w połowie mies. czerwca b. r.

grodzieńska

— O BYT LUDNOŚCI WIEJSKIEJ. — Dzięki staraniom starosty powiatowego — Dorochańskiego, Urząd Wojewódzki udzielił pow. grodzieńskiemu zapomogi w postaci 3 wagonów (45 ton) maki żytniej razowej, która rozdawana jest najbiedniejszej ludności wiejskiej w ilości od 6 — 20 kg. w zależności od posiadanej rodziny.

W zmianie otrzymanej maki ludność zobowiązana jest do odrobku w naturze w postaci pomocy przy budowie dróg i innych robotach prowadzonych z funduszu państwowego.

Oprócz tego otrzymano 10 ton maki na kolonje i na dzieci.

— ODWOŁANIE WYCIĘCZKI TURYSTYCZNEJ DO BIAŁOWIEŻY. Ze względu na zły stan pogody odwołano została wybieczka turystyczna do Białowieży, która wyruszyć miała w sobotę.

Wybieczka ta odbędzie się w przyszłą sobotę.

— ZANIKANIE WIEKSIKICH SZYLDÓW W GRODNIE. Od pewnego czasu daje się zauważyć zanikanie większych szyldów. Okazuje się, że przyczyną tego zjawiska jest dość wysoka opłata od szyldów pobierana przez Magistrat, wobec czego właściciele sklepów zdejmują szyldy, aby nie płacić podatku, albo zamieniają duże szyldy na małe.

Zamiana ta odbija się ujemnie na estetycznym wyglądzie miasta, gdyż po zdjętych szyldach, albo zamienionych na mniejsze pozostają ślady o dość nieestetycznym wyglądzie. Co należałoby usunąć.

— SZPITAL ŻYDOWSKI DZIAŁALNOŚĆ. W swoim czasie podawaliśmy o tem, że z powodu braku funduszy, Zarząd szpitala żydowskiego postanowił — miesiąc temu zamknąć szpital, co też i uczynił.

Jak się dowiadujemy, Zarząd szpitala postanowił z dniem 1 czerwca wznowić działalność szpitala.

— SAMOWOLA. Andrejowa Leonina (Podolna 57) zameldowała o samowolnym zajęciu pokoju jej lokatora Józefa Kaczkowskiego — przez Prokopieniewą Walentynę, zam. przy ul. Podolnej 67.

— KRAJDZIEŻE. Szyzko Aleksandrze (Orzechowej 8), nieznanymi sprawcy skradł portfel zawierający 27 zł. i 1/4 dolara w bilonie, do poszkodowana oblicza na łączną szkodę 35 złotych.

Boguszewski Anna zam. w folw. Pyszkli, gm. Hoża zameldowała o kradzieży na jej szkodę na ul. Dominikańskiej, z kieszonki fartucha 30 złotych przez Agatę Kozłowską zam. przy ul. Dominikańskiej Nr. 2.

— BUDOWA SZOSY KRYNICZNA — DRUKIENIKI. — We wtorek dnia 30 bm. Powiatowy Zarząd Drogowy rozpoczyna prowadzenie oficjalnych robót szosowych na odcinku Kryniczna — Drukieniki, przy których na razie znajduje zatrudnienie 50 bezrobotnych.

— TEATR MIEJSKI. Dzisiaj 28 b. m. o godz. 4 pp. satuka Szamajewskiego „Most”.

Wieczorem o godz. 8.15 tragicomedja Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

Ceny zniesione od 20 — 99 groszy.

— KONCERT ORKIESTRY GIMNAZJALNEJ. — W dniu 1 czerwca orkiestra symfoniczna uczniów państwowego gimnazjum im. A. Mickiewicza urządza dwa koncerty w teatrze miejskim.

O godz. 4 po poł. odbędzie się koncert dla młodzieży szkolnej, zaś o godz. 8.15 dla szerszej publiczności.

Orkiestrą dyryguje prof. Kuzy. — MECZE PIŁKARSKIE O PUHAR LOPP. — W niedzielę 28 bm. na stadionie OK III o godz. 15-ej odbędzie się trzy mecze piłkarskie o puchar LOPP:

I mecz: 76 p. p. — Cresovia.

II mecz: Makabi — Kraft.

III mecz: nanelowe spotkania zwyciężskich drużyn.

Podczas zawodów przygrzywać będzie orkiestra wojskowa.

stolpecka

— ŚWIĘTO PRACY KPW. — KPW uroczysto obchodziło Święto Pracy. Mimo niepogody po mabożeństwie odbyło się otwarcie i poświęcenie nowej strzelnicy. Po poświęceniu strzelnicy przez kł. prob. Duca — Dzień otwarcia obawia dotychczas p. starosta Gacek. Przemówienie p. Cegielskiego wskazało na cel, jakim jest strzelnica przyswiesca. Rozmiany strzelniczy, jej piękny wygląd, ozdobienie zielenią świąteczną o tem, że członkowie KPW w całym pięciomiejscowym zarabiali się do zamieszkania tej placówki sprawności fizycznej. Świadczą o tem, że idea — w obronienie państwa ówczesnego i doń — pełne zrozumienie znalazła u członków i kierowników KPW, stolpeckiego.

Strzały honorowe do tarczy oddali z ramienia władz administracyjnych p. star. Gacek, władz wojskowych pp. kpt. Dywiliński, por. Palewicz, por. Sowa, władz kolejowych p. Cegielski i Zajczkowski.

Tuż obok strzelnicy mieści się obszerny plac sportowy. Oby ta placówka nowa ozdobiła się wkrótce zdobyciem licznych OS i POS.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW ZAMIEJSKICH

odchodzących z placu Orzeszkowej w Wilnie

N. WILEJKA

Odjazd z Wilna o g. 7 rano (w święta od g. 8 r.) co godzinę do 21, w dni przeświętne i świąteczne do 2.	Przyjazd do N. Wilejki pół godziny drogi.	Odjazd do Wilna o g. 8 rano (w święta od g. 9) co godz. do 21 w dni przeświętne i świąteczne do 23.	Przyjazd do Wilna pół godziny drogi.
---	---	---	--------------------------------------

NAROCZ (przez Michalski, Swir)

Odjazd z Wilna o godz. 6 rano.	Przyjazd do Narocz o godz. 12 w poł.	Odjazd do Wilna o godz. 15.	Przyjazd do Wilna o godz. 21.
--------------------------------	--------------------------------------	-----------------------------	-------------------------------

KOBYLNIK

Odjazd z Wilna o godz. 6 i 15.	Przyjazd do Kobylnika o g. 11,15 i 20,15	Odjazd do Wilna o godz. 3,15 i 15,45	Przyjazd do Wilna o g. 21 i 8,30.
--------------------------------	--	--------------------------------------	-----------------------------------

WORNIANY

Odjazd z Wilna o godz. 15,30.	Przyjazd do Wornian o godz. 17,30.	Odjazd do Wilna o g. 6 i 19	Przyjazd do Wilna o godz. 8 i 21.
-------------------------------	------------------------------------	-----------------------------	-----------------------------------

MEJSZAGOLA

Odjazd z Wilna o godz. 9, 14, 18.	Przyjazd do Mejszagola o godz. 10, 15, 19.	Odjazd do Wilna o g. 7, 12, 17.	Przyjazd do Wilna o g. 8, 13, 18.
-----------------------------------	--	---------------------------------	-----------------------------------

PODBRZEZIE

Odjazd z Wilna o godz. 9, 17 i 19 (ten ostatni w środy, święta i niedziele).	Przyjazd do Podbrzezia o 10,30, 18,30, 20,30.	Odjazd do Wilna o godz. 7, 15 i 17 (ten ostatni w środy, święta i niedziele).	Przyjazd do Wilna 8,30, 16,30, 18,30.
--	---	---	---------------------------------------

NIEMENCZYN

Odjazd z Wilna o godz. 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, (w soboty o godz. 9).	Przyjazd do Niemenczyna o godzina drogi.	Odjazd do Wilna o g. 7,30, 9, 11, 13, 15, 17, 19, (w soboty o g. 9).	Przyjazd do Wilna o godzina drogi.
--	--	--	------------------------------------

OSZMIANA

Odjazd z Wilna o godz. 8, 11, 14, 16, 18, (w dniu rynkowe o g. 6)	Przyjazd do Oszmiany o 10,15, 13,15, 16,15, 18,15, 20,15.	Odjazd do Wilna o g. 6, 7,30, 11, 12, 15, 19.	Przyjazd do Wilna 9,45, 13,15, 14,15 17,15 19,15 21,15.
---	---	---	---

HOLSZANY

Odjazd z Wilna o g. 7 i 16.	Przyjazd do Holszan o g. 10,15 i 19,15.	Odjazd do Wilna o g. 10,30.	Przyjazd do Wilna o g. 14,15.
-----------------------------	---	-----------------------------	-------------------------------

IWIENIC

Odjazd z Wilna o g. 7 i 16.	Przyjazd do Iwienica o g. 15 i 24.	Odjazd do Wilna o g. 1,30.	Przyjazd do Wilna o g. 9,45.
-----------------------------	------------------------------------	----------------------------	------------------------------

TURGIELE (przez Rudomino)

Odjazd z Wilna o g. 17.	Przyjazd do Turgiel o g. 18,30.	Odjazd do Wilna o g. 7.	Przyjazd do Wilna o g. 8,30.
-------------------------	---------------------------------	-------------------------	------------------------------

SOBOTNIKI (przez Jaszany, W. i M. Soleczniki, Bieliakonie, Konwaliszki, Dziewieniszki)

Odjazd z Wilna o godz. 16,30 (Do Sobotnik tylko w niedziele, wtorki, czwartki. W pozostałe dni do Dziewieniszek.	Przyjazd do Sobotnik o g. 21.	Odjazd do Wilna o g. 4.	Przyjazd do Wilna o g. 10,30.
--	-------------------------------	-------------------------	-------------------------------

TROKI (przez Landwarów)

Odjazd z Wilna o g. 7, 8,30, 10, 12, 14, 17, 18,30, 20,15	Przyjazd do Trok o godzina i 20 minut drogi (do Landwarowa 55 minut).	Odjazd do Wilna o g. 6,20, 8, 9,30, 10,30, 12,30, 14, 15,30, 18,30.	Przyjazd do Wilna o godzina i 20 minut drogi (z Landwarowa 55 minut).
---	---	---	---

POŁUKNIA

Odjazd z Wilna o godz. 6, (bez sobót) 7,30, 13,30, 15,30, 17, 10	Przyjazd do Połukni o 7,10, 8,40, 14,40, 16,40, 17,10 18,10.	Odjazd do Wilna o g. 6,50, 10,50, 13,50, 18,50, 20,10, 21.	Przyjazd do Wilna o 8, 12, 15, 20, 21,20, 22,10.
--	--	--	--

OLKIENIKI

Odjazd z Wilna o godz. 19.	Przyjazd do Olikieni o godz. 21.	Odjazd do Wilna o g. 6.	Przyjazd do Wilna o g. 8-ej.
----------------------------	----------------------------------	-------------------------	------------------------------

LIDA (przez Jaszany, Soleczniki, Bieliakonie, Werenów, Żyrmyny)

Odjazd z Wilna o g. 7 i 17.	Przyjazd do Lidy o g. 10,40 i 20,40.	Odjazd do Wilna o g. 6,20 i 16, 15.	Przyjazd do Wilna o g. 10 i 20.
-----------------------------	--------------------------------------	-------------------------------------	---------------------------------

GRODNO (przez Połuknię, Ejszyski, Raduń, Zabłocie, Jezioro)

Odjazd z Wilna o godz. 6 (prócz sobót) 7, 30, 13,30, 15,30	Przyjazd do Grodna o g. 12,30, 14, 20,22.	Odjazd do Wilna 5,30, 8,30, 13,30, 16.	Przyjazd do Wilna o g. 12, 15, 20, 22,15.
--	---	--	---

SZCZUCZYN (przez Ejszyski, Raduń, Lidę)

Odjazd z Wilna o godz. 9 i 14.	Przyjazd do Szczuczyna o godz. 15, i 20,20.	Odjazd do Wilna o g. 6,30 i 15, 30.	Przyjazd do Wilna o g. 13 i 21,30.
--------------------------------	---	-------------------------------------	------------------------------------

BIELICA (przez Połuknię, Ejszyski, Raduń)

Odjazd z Wilna o godz. 16.	Przyjazd do Bielicy o g. 21,30.	Odjazd do Wilna o g. 5,45.	Przyjazd do Wilna o godz. 11,40.
----------------------------	---------------------------------	----------------------------	----------------------------------

lidzka

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na terenie gminy mowidzkiej pow. szczuczynskiego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek z dwoma popędzającymi konie chłopcami, którym kierat zmiażdżył nogi. Oba odwieziono do szpitala. Pod wrażeniem wstrząsającego wypadku dziadek jednego z chłopców postradał zmysły.

SPORT

ZAWODY W PARKU SPORTOWYM

Wczoraj rozpoczęły się w Parku Sportowym dwudniowe zawody szkolne.

W sobotę rano rozegrano kilka spotkań w piłce siatkowej między szkołami żeńskimi.

Program popołudniowy z powodu niepogody nie mógł być wywiezany.

Dzisiaj o godz. 12-tej dalszy ciąg zawodów o bardzo urozmaiconym programie.

Uczymy ma boiskach, bieżni i kortach młode gwiazdy sportowe ze wszystkich szkół wileńskich, a nawet i zamiejscowych ponieważ przyjechały drużyny reprezentacyjne z Troki, Święciał, N. Wilejki i Oszmiany.

Trzy orkiestry szkolne umiłą widzom — przyglądanie się tej rewii sportów.

— Oby dopisała pogoda!

DZISIEJSZY MECZ PIŁKARSKI

Dzisiaj ma miejsce 6 p. p. Leg. (Antokoł) odbędzie się ciekawe spotkanie drużyn piłkarskich WKS'u i KPW. — Ognisko.

Radjo wileńskie

NIEDZIELA, DNIA 28 MAJA 1933 R.

9.00: Transm. ze Lwowa uroczystości Korpusu Kadetów Nr. 1. 11.20: Transm. zawodów lekkoatletycznych. 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek symfoniczny. „Spółdzielca organizacja pracy zarobkowej” — odczyt, d. c. poranku symf. 14.00: „Ulepszenie domowego przerobu mleka” — pogad. 14.20: Muzyka. 14.40: „O gospodarstwach nadzorowanych” — odczyt. 15.00: Komun. meteor. 15.05: Audycja dla wszystkich, poświęcona Matce. 16.00: Program dla młodzieży. 16.25: „Co powinna wiedzieć każda matka o błonicy” (dyfteryja) — pogad. z cyklu „Kobieta ma głos”. 16.40: Płyty. 16.45: Kącik językowy. 17.00: Recital fortep. 17.55: Program na poniedziałek. 18.00: Wizyta mikrofonu u prezesa Wileńskiego Towarzystwa Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych, Marijana Kuleszy. Wywiad prowadzi Joanna Piekarska. 18.20: Muzyka lekka. wiad. bieżące, d. c. muzyki lekkiej. 19.00: Litewska audycja literacka. 19.15: Rozmait. 19.25: Słuchowski. 20.00: Wesola audycja. 20.30: Koncert, wiad. sportowe, d. c. koncertu. 22.30: Muzyka taneczna. 22.55: Komun. meteor. 23.00

WYCIĄG Z CENNIKA WIN GRONOWYCH firmy

A. JANUSZEWICZ

Zamkowa Nr. 20-a.

Rumuński białe półsłod. butel. zł. 3,50.

Burgundzi czerwone w szampankach zł. 4,50.

St. Raphael leżnicze but. zł. 8, 1/2 but. 4,50.

Cinzano oryginalne białe i ciemne zł. 6.

Popieracie nowo utworzony polski sklep galanterijny

„Źródło Nowości”

Wilno, Wielka 15.

Największy wybór! Najniższe ceny!

Dzisiaj Film o którym mowi cały świat Niebywała dotychczas sensacja. Najpiękniejszy film szesn. Wyprodukowanie kosztowało milion dolarów

SYNDZUNGLI

Niewidziane zjawisko — dziecko wśród lwów i tygrysów. — W roli gl. najpiękniej zbudowany mężczyzna świata **BUSTES GRABBE** oraz piękna Frances DEE. Czempon-Olimpijski Na żądanie publiczności wkrótce największy przebieg prod. sowieckie „BEZDOMNI” (Patiowka w żyż — Droga do życia). DIALOGI w języku rosyjskim

Dzisiaj film nowej ery! Arcydzieło

RENE KLAIRE'A p. t. **„14 LIPCA”**

w obsadzie słynnego Clairrowskiego zespołu: **ANNA BELLA, POLA ILLENY** znane z filmu „Pod Dachami Paryża”, **RAYMOND CORRDY** bohater „Milionera”, **PAUL OLIEWIER** słynny z filmu „Niech Żyje Wolność”. — Nad program: Nadzwyczajne dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30

Ostatnie dni!

Potężne widowisko **WIELKA KŁATKA** w rol. gl. młodzieńca, broca **Boles KARLOFF** Poraz pierwszy **NOC W CHICAGO** bez maski **LECH AYRES** w udział bierze bohater f. „Na zachodzie bez zmian” **ZEV AYRES** **MIODOWY MIESIĄC**

Dzisiaj najpotężniejszy film świata p. t. **„BITWA NAD SOMĄ”**

autentyczne zdjęcia z walk nad Somą, gdzie zginęło półtora miliona młodych żołnierzy. Ten nadzwyczajny film muszą wszyscy zobaczyć. — Nad program: **„Ułani, ulani chłopcy malowani”** W rol. gl. **Dymasz, Krukowski, Pogorzelski i Walter.**

Włodzimierz Łęski Sp. Akc. dla eksploatacji fabryk przemysłu drzewnego w Białej-Wace. BILANS NETTO

dnia 31 grudnia 1932 r.

AKTYWA		PASYWA	
Kasa	zł. 3,833,85	Kapitał Akcyjny	zł. 250,000
Banki	zł. 58,475,88	Fundusz amortyzacyjny ruchomości	zł. 24,917,68
Parcela przy st. w Ponarach	zł. 19,645,30	Wkłady Akcjonariuszów	zł. 194,000,—
Maszyny, urządzenia i przywileje	zł. 249,176,88	Wierzytelności	zł. 16,100,—
Koszty Organizacyjne	zł. 2,258,28	Sumy Przechodzące	zł. 1,499,96
Dłużnicy	zł. 29,308,94		
Remanent materiałów p-g spisu inwentarzewego:			
Materiały do fabrykacji	zł. 890,32		
Różne materiały	zł. 332,61		
Dostawcy	zł. 1,222,93		
Sumy przechodzące	zł. 15,753,41		
Kaucje	zł. 4,569,58		
Strata z lat ubiegłych	zł. 17,500,—		
Strata z roku 1932	zł. 75,323,15		
	zł. 2,449,14		
	zł. 486,517,64		
			zł. 486,517,64

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT 31 grudnia 1932 r.

Koszty handlowe	zł. 38,252,60	Słomka zapalczaka	zł. 325,588,93
Koszty fabryczne	zł. 97,432,17	Odpadki osiki	zł. 1,858,23
Osika	zł. 148,876,75	Za siano	zł. 100,—
Materiały do fabrykacji	zł. 5,985,83	Strata 1932 r.	zł. 2,449,14
Różnice kursowe	zł. 636,29		
20% kosztów organizacyjnych	zł. 4,629,14		
10% amortyzacji ruchomości	zł. 24,917,68		
Odpisy na dłużnikach	zł. 9,065,54		
	zł. 329,796,30		
			zł. 329,796,30

OBWIESZCZENIE

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym. Władz Skarbowych (D. U. R. P. Nr. 62 poz. 590) 3 Urząd Skarbowy w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, iż w dniu 30 V. r. b. o godz. 10 przy ul. Mostowej Nr. 3 m. 10 odbędzie się sprzedaż z licytacją w pierwszym terminie o ceny szacunkowej:

— 100 szt. również w tymże dniu 30 V. r. b. o godzinie 10 w lokalu 3 Urzędu Skarbowego przy ul. Winiary 6 sprzedane będą z licytacją w pierwszym terminie o ceny szacunkowej: szafy, stoły, krzesła, lornetka, oprawione w masę perłową, toaleta wisząca z lustrem, samowary mosiężne, mikroskop szkolny.

W drugim terminie o ceny szacunkowanej: żyrami, lustra wiszące, albumy, papier listowy, foteliki, książki, termometry, biurka, stoliki salonowe, kredens, budzik, zegary, szafy, buty z cholewami, pantofle, buki, kanapa, „elektrolux”, samowary, biurka, lamszafy, krzesła, kompas, globus, waza do kwiatów.

Kierownikiem Urzędu (—) **W. Bronkowski**

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEPIECZENIA WZAJEMNYCH

ODDZIAŁ W WILNIE

podaje do wiadomości, że ostateczny termin wpłaty pierwszej raty składki ubezpieczeniowej za rok 1933 upływa w dniu 15 ne kary za zwłokę; prócz tego w najkrótszym czasie zostaną przekazane zaległości czerwca rb. Po tym terminie będą doliczane z tego tytułu Władzom Skarbowym do egzekucji.

Jednocześnie przypomina się, że opieszalym płatnikom w razie pożaru odszkodowanie pogorzelowe będzie wypłacane w trzech ratach w przeciągu roku.

FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. WILKIN I S-ka

Spółka z ogr. odp.

Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, istnieje od 1843.

Jedynie, spliniane, salony, gabineły, łóżka nikiowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i l.p. Ceny znacznie niższe.

MAJOPORCZYWSZE BOLE GŁOWY USUWA KOWALSKINA

ALE KONIECZNY Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNE SERCE W PIERSIENI

Mieszkanie

z 12 pokoi dla biura i drukarni

poszukiwane

w śródmieściu Wilna

oferty w Redakcji „SŁOWA” dla K. L.

Cement M. Deull

Wino, Jagiellońska 3, tel. 8-11

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki odwadisk

PROW. A. PAKA.

Lekarze

DOKTOR Janina PIOTROWICZ-PIURCZENKOWA ordynator Szpit. Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłucne

Wileńska 34 II piętro przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

DOKTOR Blumowicz

choroby weneryczne — skórne i moczopłucne. WIELKA 21, tel. 921. od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

KUPNO I SPRZEDAŻ

SERY LITEWSKIE krajowe — szwajcarskie emmentaler, tyżyskie i inne poleca

D.H. A. JANUSZEWICZ Zamkowa 20-a tel. 8-72

ZAKŁAD SPORTOWY DO SPRZEDANIA

w Wilnie: Adres w administr. „Słowa”.

KUPIE

większy MAJĄTEK. Oferty admin. „Słowa” da „Pomorzana” — pośrednictwo wyklucone.

SPRZEDAŻ

sklep niedrogi w naj- lepszej dzielnicy, z wy- m. Wilkomiarska 5-a. Zgłaszać się tylko po- waznym reflektantom. Informacyj udziela Bi- ro St. Grabowskiego — Garbarska 1.

Z POWODU wyjazdu sprzedaje różne meble. Ul. Dąbrowskiego 5 — m. 1.

MIESZKANIE LETNISKO

ze wszelkimi wygodami na bardzo dogodnych mi 3 pokoje, łazienka, warunkach. — Miejsce- cieple, suche. — Tartaki. Komunikacja autobu- sowa bezpośrednia. — Szczegóły, Zawalnia 16 — 57. Oświęcimsk.

Lekcje

Nauczycielka z dobrym francuskim — (teoria i konwersacja dla dzieci metoda spe- cjalna) i dobrą muzy- ką wyjedzie na wakac- je. Trocka 11 m. 8-a. Od 12—1.

Letniska

Drukieniki Wille „Warszawianka” Kanalizacja, wygody — Kuchnia wyborowa dzie- tyczna. Ceny rezjne Intoracje — I. Święto- rzeczka, Wilno, Univer- sytecka 4-6.

POKÓJ LETNISKO

malownicze, zdrowe — ciche i ustronne. Las, jeziora, rybołówstwo — dla myśliwych polowa- nie. Odżywianie świeże zdrowe i obfite. Cal- kowicie utrzymanie 100 zł. od osoby w m. — Zgłoszenia: poczta Tur- mowski, folw. Pausztes- kiej A. Jodko.

ROZNE

DANUSZEW MAJATEK LETNISKO pensjonat „Lada” nad Dniestr — pokoje słoneczne, kuchnia zna- komita, na żądanie die- tetyczna. Ceny niskie. Dla urzędników — zn- zniżki. Zgadzajcie prospek- tów.

POSZUKUJĄ PRACY

DOSWIADCZONA — wychowawczyni — z dobrym akcentem pol- skim poszukuje posady, przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbro- wskiego 12 m. 3.

Tanio

dwa letniska w ładnej, lesistej i zdrowej miej- scowości między Wil- nem a N.-Wilejką kolo- m. — Kuczkuryski. Ko- munikacja autobuso- wa co godzinę. Adres: Przystanek autobusowy w Laskówku. — letn. „Ancuta”. Zgłosić się do gosp. Adolfa M.

Zguby

ZGUBIONY znak rowerowy nr 1457 na mie Petruszewi- cówny Heleny unie- ważnia się.